

# 13 NAWYKÓW LUDZI SUKCESU



Fryderyk Karzełek

# 13 NAWYKÓW LUDZI SUKCESU

TOM 4

Myśl o swoich pieniądzach

TYTUŁ I AUTOR:  
*13 nawyków ludzi sukcesu*  
*Bądź panem swoich emocji*  
Fryderyk Karzełek

KOREKTA:  
Alicja Czerwińska

PROJEKT OKŁADKI I ILUSTRACJE:  
Milena Maeck

SKŁAD:  
Garamond, Łódź

© Copyright by Heksagon sp. z o.o.

All rights reserved  
ISBN: 978-83-941395-4-4  
Nakład: 1000

WYDAWCA:  
Heksagon sp. z o.o.  
Katowice, ul. Mickiewicza 29  
NIP: 9542668696  
REGON: 241134099  
KRS: 0000326312

# SPIIS TREŚCI

Wprowadzenie 7

## CZĘŚĆ TEORETYCZNA

Dlaczego warto stać się bogatym?	11
Bogactwo czy szczęście?	16
Myśl dobrze o pieniądzach i ludziach je posiadających	18
Uważaj na swoje otoczenie	23
Zadbaj o swoje korzenie	27
Prawdziwa istota pieniądza	29
W pogoni za ...	32
Pieniądże obnażają charakter	34
Bogactwo jest stanem umysłu	35
Zasada Paracelsusa w odniesieniu do pieniędzy	39
Wylicz swoje dochody	42
Wymarzony dochód	45
3 kroki do bogactwa	48
Umiejętność zarabiania pieniędzy	50
Pracuj mądrze, a nie ciężko	53
4 etapy zarabiania pieniędzy	55
Heksagon Dochodów	57
Umiejętność zwiększania dochodów	61
Prawo Parkinsona	63
Wymówki w zarabianiu pieniędzy	65
Umiejętność zarządzania pieniędzmi	67
Wydawaj mniej niż zarabiasz	69
Umiejętność odkładania pieniędzy	71
Umiejętność pomnażania pieniędzy	76
Bogactwo to odpowiedzialność	81
Lepiej mieć pewność niż żyć złudzeniami	84
Plan finansowy	86
Znajdujesz to, czego szukasz	89
Pomaganie innym	92
Podsumowanie	94

## CZĘŚĆ PRAKTYCZNA

Wprowadzenie	100
Zakończenie	108



## WPROWADZENIE

**D**rogi Czytelniku, na wstępie pragnę podziękować Ci za zakup niniejszej publikacji. Jeśli śledzisz uważnie moje pisarskie poczynania, to wiesz, że wydanie czwartego tomu „13 nawyków ludzi sukcesu” było jedynie kwestią czasu. Dlatego trzymasz dzisiaj w rękach publikację zadedykowaną nawykowi codziennego myślenia o własnych pieniądzach. Jej zadaniem jest skłonienie Cię do refleksji nad istotą pieniędzy i zachęcenie do przyjęcia takich przekonań, za sprawą których staniesz się prawdziwie bogatym człowiekiem. Książka ta pomoże Ci w zrozumieniu ważnych kwestii dotyczących pieniędzy oraz ich roli w Twoim życiu. Dzięki niej, pieniądze staną się dla Ciebie równie ważne, jak pozostałe obszary Twojego życia. Z jej pomocą nauczysz się właściwie myśleć o pieniądzach i ludziach je posiadających. Dowiesz się, w jaki sposób zarządzać swoimi finansami, by możliwie najszybciej stać się zamożnym i w pełni cieszyć życiem. Zapoznaj się uważnie z zawartą tutaj wiedzą, a następnie zacznij wprowadzać ją w życie. Im szybciej to zrobisz, tym lepiej. Tylko w ten sposób możesz urzeczywistnić swoje marzenia o lepszym i szczęśliwszym życiu. Twój finansowy sukces czeka na Ciebie, byś go ziszcł. Kiedy i w jaki sposób to się stanie, to zależy wyłącznie od Ciebie. Pamiętaj jednak, że nie ma tutaj drogi na skróty. Czeką Cię sporo solidnej pracy, wymagającej samodyscypliny, systematyczności i zaangażowania. Wierzę jednak, że nie muszę Cię przekonywać ani uparcie tłumaczyć, dlaczego należy ponieść ten wysiłek. O tym, że warto to zrobić, przekonałem się już lata temu, przemierzając własną drogę do bogactwa. Informa-

cje zawarte w tej książce są wyrazem moich własnych spostrzeżeń i osobistych doświadczeń. Gdyby było inaczej, pisanie jej nie miałoby najmniejszego sensu. Tak więc, z czystym sumieniem i nieskrywaną radością w sercu, zapraszam Cię do zapoznania się z owocem mojej pisarskiej twórczości. Spożytkuj go, jak najlepiej zdołasz, by dobrze przysłużył się Twojej przyszłej sytuacji finansowej.

Udanej lektury!



# CZĘŚĆ TEORETYCZNA



## DLACZEGO WARTO STAĆ SIĘ BOGATYM?

*Musimy z zarabiania pieniędzy uczynić grę.  
Jest tak wiele dobrych rzeczy, które możemy zrobić z pieniędzmi.  
Bez nich jesteśmy skrępowani i spętani,  
a nasze wybory stają się ograniczone.*

BOB PROCTOR

Aby pojąć prawdę, dlaczego warto stać się człowiekiem bogatym, należy najpierw zrozumieć, czym właściwie jest bogactwo i na jakich wartościach się opiera. Brak chęci zrozumienia tej prawdy znajduje swoje odzwierciedlenie w irracjonalnym podejściu do pieniędzy i ludzi, którzy je posiadają, w większości państw na całym świecie. Najlepiej widocznym przykładem niewłaściwego stosunku do pieniędzy i braku rozumienia ich istoty jest, z jednej strony, nadmierny przepych, z drugiej zaś – przygnębiające ubóstwo. Powinniśmy zrozumieć, że posiadanie wyłącznie pieniędzy nie jest bogactwem, podobnie jak ubóstwo nie jest cnotą, za które w niebie spotka nas nagroda. Prawdziwe bogactwo jest stanem ciała, ducha i umysłu. Jest odzwierciedleniem pełnego zrozumienia idei Heksagonu Szczęścia i życia w zgodzie z nią. Kluczem do jej poznania jest uświadomienie sobie, czym są pieniądze, jaką rolę odgrywają w naszym życiu i do czego powinny służyć. Aby przybliżyć Ci mój tok rozumowania, przytoczę historię, która towarzyszy mi już od wielu lat. Związana jest ona z najbogatszą wsią na Ukrainie, odwiedzaną przez ludzi z całego świata.

Wołoka – bo tak właśnie nazywa się ta wieś – swoje bogactwo i popularność zawdzięcza talentowi Branduszy Popowicz – zwykłej gospodyni, szyjącej ręcznie piękne suknie ślubne. Wszystko zaczęło się wtedy, gdy rozpadł się Związek Radziecki i zmieniła gospodarka. Nastaly wówczas bardzo trudne czasy – brakowało pracy i pieniędzy. Ludzie nie wierzyli, że Brandusza Popowicz utrzyma się ze swojego zajęcia. Jednak jej wyroby były tak piękne, że płacono za nie kwoty zapierające innym dech w piersiach. Utalentowana i zapobiegliwa gospodyni wiejska stała się niebawem zamożną kobietą. Z czasem zaprosiła do współpracy krewnych i sąsiadów. Dzięki temu, w wiosce zaczął rozwijać się prawdziwy przemysł ślubny, a sława sukni z Wołoki rozeszła się po świecie. Wieś stawała się coraz bardziej zamożna. Zaczęły pojawiać się coraz piękniejsze domy. Dziś nie ma mieszkańca, który nie miałby własnej willi. Społeczność wiejska sama sfinansowała nową drogę, by wygodniej rozwozić towary. Mała, niszowa branża ślubna rozprzestrzeniła się na cały region, sprawiając, że ludziom zaczęło się żyć o wiele lepiej. Wołoka stała się obiektem ogromnego zainteresowania kobiet mieszkających na Ukrainie, które przyjeżdżają do niej w poszukiwaniu zatrudnienia i najczęściej je dostają. Brandusza Popowicz cieszy się dziś zasłużoną sławą. Ludzie mówią, że znalazła klucz do bogactwa. Słyszac te słowa, ona uśmiecha się tylko, dobrotliwie kiwa głową i powtarza, że taki klucz wisi u każdego w domu. Wystarczy tylko po niego sięgnąć.

Czy rozumiesz już, dlaczego warto dążyć do bogactwa i w czym się ono przejawia? Nie pozwól, by fałszywe przekonania powstrzymały Cię przed sięgnięciem po klucz do szczęścia i dobrobytu. Twoje bogactwo stanie się przejawem prawdziwej cnoty, jeśli korzystając z niego, zaczniesz czynić własne życie i życie otaczających Cię ludzi lepszym. Nie zrobisz tego, borykając się ciągle z trudną sytuacją finansową. A będziesz miał z nią do czynienia, póki nie pojmiesz prawdziwego znaczenia pieniędzy w swoim życiu i nie zaczniesz darzyć ich szacunkiem. Aby to zrobić, musisz zacząć się rozwijać i stawać

codziennie lepszą wersją siebie. Musisz eliminować ze swojego życia szkodliwe nawyki i przekonania, zastępując je dobrymi. Jednym z tych nawyków jest codzienne praktykowanie właściwego myślenia o pieniądzach. Tylko w ten sposób będziesz w stanie realizować swoje marzenia i cieszyć się pełnią życia. Twoje bogactwo będzie efektem wysiłku, który włożysz w pracę, zdobycie wiedzy i umiejętności, kształtowanie dobrych nawyków i przekonań. Przełożą się one, bowiem na wartość, którą będziesz dawał innym, otrzymując w zamian pieniądze.

Jeśli chodzi o mnie, musisz wiedzieć, że darzę pieniądze ogromnym szacunkiem, ponieważ wiem, jak istotną rolę odgrywają w moim życiu. Dlatego otwarcie przyznaję, że są one dla mnie bardzo ważne. Postrzegam je jako narzędzie, które umożliwia mi robienie wspaniałych rzeczy. Dzięki nim mogę opłacać swoje rachunki i spełniać marzenia. Za ich sprawą mogę tworzyć nowe miejsca pracy i wypłacać wynagrodzenie współpracownikom. Mogę wspierać ludzi pokrzywdzonych przez los, dzielić się swoją wiedzą, organizując konferencje i spotkania, czy wydając kolejne książki. Mogę robić wiele innych, wspaniałych rzeczy, które poprawiają jakość nie tylko mojego życia. Świadomość tego motywuje mnie do wkładania jeszcze większego wysiłku w rozpowszechnianie ponadczasowych wartości, za który, oprócz uznania i szacunku, nagradzany jestem również pieniędzmi. Podejmowany przeze mnie trud nie służy wyłącznie zarabianiu pieniędzy, ale również stawianiu się we własnych oczach i oczach społeczeństwa bardziej wartościowym człowiekiem.

Właściwy stosunek do pieniędzy pozwolił mi osiągnąć bogactwo i szczęście. Jestem w stu procentach wolnym finansowo człowiekiem, który cieszy się życiem i czerpie z niego pełnymi garściami. Dawno temu obiecałem mojemu mentorowi, że gdy osiągnę swój wymarzony sukces, zrobię wszystko, by pomóc innym uczynić ich życie lepszym. Dzięki zgromadzonym na przestrzeni lat pieniądзом, stało się to możliwe. Wypełniając złożoną wówczas obietnicę, chcę pomóc Ci

stać się tym, kim pragniesz się stać. Pozwól więc, że wskażę Ci kierunek, w którym warto podążać, aby droga wybrana przez Ciebie była jak najbardziej przyjazna i najmniej wyboista.

Wierzę, że zakup mojej książki jest wynikiem decyzji, zgodnie z którą zamierzasz stać się bogaty. Możesz być pewny, że Ci w tym pomogę. Uprzedzam jednak o konieczności stosowania się do zasad, które znajdziesz w dalszej części tej publikacji. To mój warunek - bez żadnych ustępstw. Jedna ze wspomnianych zasad mówi, że zamożność jest stanem umysłu, więc dla ludzi zamożnych pieniądze są bardzo ważne, zawsze. Chcąc jej przestrzegać, musisz nauczyć się właściwego obchodzenia się ze swoimi finansami: planowania i zarządzania nimi. Jeśli pieniądze będą dla Ciebie ważne zawsze, nigdy Ci ich nie braknie.



Aby udzielić ostatecznej odpowiedzi na pytanie: dlaczego warto stać się bogatym? - zadam najpierw inne: co lepiej przysłuży się naszemu zdrowiu, relacjom z bliskimi i systematycznemu rozwojowi? Co sprawi, że będziemy mogli cieszyć się dobrą pracą i realizować marzenia? Bogactwo czy bieda? - Odpowiedź jest chyba oczywista - prawda? Pamiętam czasy, kiedy przeżywałem różne życiowe problemy: jak bardzo przeżyłem finansową upadłość; jak bardzo brakowało mi pieniędzy; jak źle się czułem z tym, że musiałem wytłumaczyć dzieciom, że tym razem gwiazdkowe prezenty będą skromne. Na własnej skórze odczułem, co znaczy być biednym. Bieda to niedostatek. Brak pieniędzy ogranicza naszą wolność, pozbawia możliwości, podcina skrzydła marzeniom. Dlaczego ktoś miałby się na to godzić, mając jako alternatywę bogactwo? Aby osiągnąć bogactwo, niekoniecznie musisz mieć na koncie „grube miliony”. Wystarczy, że będziesz miał pieniądze, które pozwolą Ci: zaspokajać bieżące potrzeby, spełniać marzenia, dzielić się z innymi; cieszyć się zdrowiem i dobrą pracą, zadbać o siebie i bliskich, przeżywać wspaniałe momenty w swoim życiu i być za nie wdzięcznym. Inną korzyścią, wynikającą z bogactwa jest to, że aby je osiągnąć, musisz stać się kimś wyjątkowym. Wymaga to pewnego wysiłku, ciągłego poszerzania wiedzy, zmieniania niesprzyjających nawyków i przekonań. Wbrew pozorom, bycie biednym wymaga zdecydowanie większego wysiłku. Znoszenie biedy jest potwornym i gigantycznym trudem, dlatego nie życzę tego nikomu. Jednak taki los czeka każdego, kto unika wysiłku koniecznego do zmiany szkodliwych przekonań i nawyków, więzących nas w pułapce biedy. Wbrew temu, co mówią i myślą inni, wierzę, że udało mi się utwierdzić Cię w przekonaniu, iż bogactwo jest tym, do czego w życiu warto dążyć.

## BOGACTWO CZY SZCZĘŚCIE?

*To pewien rodzaj duchowego snobizmu sprawia,  
że ludzie myślą, że mogą być szczęśliwi bez pieniędzy.*

ALBERT CAMUS

Kiedy słyszę, gdy ktoś mówi, że może nie jest bogaty, ale przynajmniej jest uczciwy, to pytam go: w jaki sposób jedno wyklucza drugie? Na ogół odpowiedź jest równie mało sensowna, jak stwierdzenie, na którym jej autor się opiera. Takie rozumowanie jest skutkiem wkładania nam do głowy od dzieciństwa fatalnych programów. W efekcie takiego działania, nabywamy równie fatalnego przekonania, że bogactwo nie idzie w parze ze szczęściem, uczciwością, zdrowiem, inteligencją czy rozwojem duchowym. Tymczasem, tak naprawdę jest zupełnie odwrotnie. Bogactwo jest niczym innym, jak efektem wspomnianych przymiotów. Bo cóż innego, jeśli nie prawdziwe bogactwo, będące przejawem równowagi w Heksagonie Szczęścia, może sprawić, że będziemy w stanie cieszyć się w pełni życiem, inspirować innych i dzielić się tym, co posiada? Czy będąc biednym, chorym i sfrustrowanym, będziemy w stanie doświadczyć tego wszystkiego? Odpowiedź jest chyba nader oczywista – prawda?

Podsumujmy zatem to, co udało nam się ustalić. Źródłem szczęśliwego i udanego życia jest bogactwo (nie bieda), będące odzwierciedleniem równowagi w Heksagonie Szczęścia. Wiemy również, że Heksagon Szczęścia składa się z sześciu obszarów, a jednym z nich są finanse. Wynika stąd oczywisty wniosek, że pieniądze są tak samo



ważne, jak zdrowie, relacje z bliskimi, czas dla siebie, rozwój i praca. Obszary te są ze sobą ściśle powiązane i mają na siebie ogromny wpływ. Oznacza to, że jeśli w jednym z nich zaczyna działać się źle, cierpi cała reszta – równowaga w Heksagonie Szczęścia ulega zaburzeniu. Negatywny stosunek do pieniędzy wywołuje ich deficyt i pociąga za sobą daleko idące konsekwencje, odciskające swoje piętno w pozostałych obszarach naszego życia. Mówienie, że są sprawy o wiele ważniejsze niż pieniądze, mija się więc z prawdą. Aby nadać naszemu życiu bardziej wyrazisty smak, musimy zrozumieć prawdziwą istotę bogactwa oraz to, że pieniądze są jednym z jego nieodzownych elementów. Nadając im właściwą rangę, będziemy stawać się coraz zamożniejsi. Pieniądze staną się dla nas narzędziem wolności oraz wspaniałych możliwości. Z ich pomocą będziemy w stanie dokonywać wielu dobrych rzeczy dla siebie i innych. Bez nich nasze wybory staną się ograniczone. W wielu kwestiach będziemy mieć związane ręce. Ich brak stanie się narzędziem naszego zniewolenia, zmuszającego nas do morderczej gonitwy, celem ich zdobycia. Aby pieniądze ze sługi nie stały się naszym panem, musimy myśleć o nich we właściwy sposób. Dbając o równowagę w Heksagonie Szczęścia, zadamy również o to, by pieniądze nie stały się dla nas celem samym w sobie. Będziemy je zawsze postrzegać jako narzędzie służące urzeczywistnianiu naszych marzeń.

Bogactwo jest odzwierciedleniem idealnej równowagi w Heksagonie Szczęścia. Jeśli warunek ten nie będzie spełniony, możemy mieć pieniądze, jednak nigdy nie będziemy bogaci. Bez miłości, rodziny, przyjaciół, radości z życia i rozwoju, nie można, bowiem mówić o bogactwie. Pieniądze nie mogą być w naszym życiu ani najważniejsze, ani zupełnie nieważne. Traktujmy je zatem tak, jak należy – z szacunkiem, nadając im właściwą rangę. Dzięki nim możemy uczynić nasze życie i świat wokół zdecydowanie lepszymi.

## MYŚL DOBRZE O PIENIĄDZACH I LUDZIACH JE POSIADAJĄCYCH

*Bogaci uważają, że pieniądze to narzędzie rozwoju, biedni,  
że pieniądze są źródłem wszelkiego zła.*

*Pieniądze dla bogatych są rozwiązaniem problemu,  
a dla biednych są problemem.*

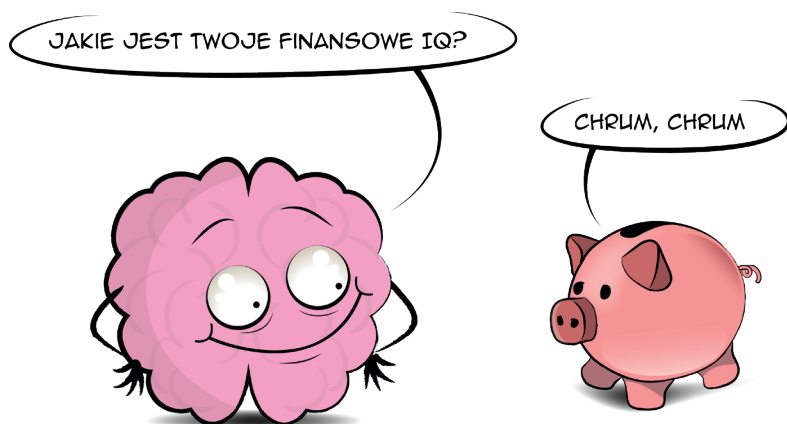
*Bogaci uważają, że przyczyną zła jest bieda,  
biedni za przyczynę zła uważają pieniądze.*

AUTOR NIEZNANY

Mieszkając przez 10 lat w Niemczech, obserwowałem, jak wzrasta moja wartość w oczach sąsiadów, gdy widzieli, że coraz lepiej mi się powodzi. Kiedy dowiedzieli się, że założyłem własną firmę, wzrosła jeszcze bardziej. Pragnę, abyśmy i my Polacy, nauczyli się właściwego podchodzenia do pieniędzy i ludzi je posiadających. Mądre obchodzenie się z pieniędzmi i szacunek do innych sprawią, że nasze życie stanie się zdecydowanie piękniejsze. Aby uczynić z niego arcydzieło, pieniądze powinny stać się dla nas równie ważne, jak pozostałe obszary Heksagonu Szczęścia. Finanse są, bowiem jednym z sześciu obszarów, mających niebagatelny wpływ na nasze życie.

Ciągle powtarzam, że bieda jest źródłem wszelkiego zła na świecie. Dlatego wkładam spory wysiłek w szerzenie wiedzy finansowej, by uświadamiać ludziom, czym są pieniądze i jaki mają wpływ na jakość naszego życia. Moim marzeniem jest sprawić, by w naszym społeczeństwie było jak najwięcej ludzi bogatych. Zachęcam wszystkich, aby dążyli do bogactwa i pomagali osiągać je innym – nie poprzez

rozdawanie pieniędzy ubogim, lecz poprzez szerzenie wiedzy i świadomości. Uważam, że najlepszą rzeczą, jaką możemy zrobić dla ludzi biednych jest to, by nie być jednym z nich. Poprzez rozdawanie pieniędzy nie nauczymy nikogo właściwego podejścia do nich, a także do ludzi, którzy je posiadają. Stanie się to oczywiste, jeśli zrozumiemy, że tak naprawdę bogactwo i bieda są stanem umysłu. Oznacza to, że drogą do bogactwa jest ciągły rozwój i podnoszenie swojej finansowej inteligencji.



Aby wznieść się na poziom finansowy, który umożliwi nam prowadzenie życia, którego pragniemy, musimy wyzbyć się wszelkich błędnych przekonań, związanych z pieniędzmi i ludźmi je posiadającymi. Bieda nie jest przejawem dobroci, cnoty i uczciwości. Aby zdobyć pierwszy milion, wcale nie trzeba go ukraść. Nie wszyscy zamożni ludzie są źli i postępują nieuczciwie, by zdobyć pieniądze. To prawda, zdarzają się wśród nich tzw. czarne owce, których postępowanie rzuca na postrzeganie innych. Powinniśmy jednak zdać sobie sprawę, że takich czarnych owiec nie brakuje również wśród osób biednych. To nasza ludzka ułomność – której jednym z przejawów jest chciwość – sprawia, że jesteśmy zdolni do największych okrucieństw, by zdo-

być władzę i pieniądze. Dlatego uważam, że nie należy dzielić ludzi na biednych i bogatych, lecz na tych, którzy kierują się dobrymi wartościami i tych, którzy są ich pozbawieni, i nie cofną się przed niczym, by osiągnąć swój cel. Pieniądze nie są więc ani dobre, ani złe. Są wyłącznie narzędziem w naszych rękach. Dobre lub złe mogą być jedynie motywy, dla których je gromadzimy i działania, do których je wykorzystujemy. Wmawianie sobie, że mając więcej pieniędzy, staniemy się mniej uduchowieni i mniej szlachetni - jest nonsensem. Staniemy się takimi o wiele bardziej, posiadając pieniądze i czyniąc z ich pomocą dobro. Znam ludzi, którzy dzięki swoim pieniądzą robią wiele wspaniałych rzeczy. Dla mnie pieniądze są wspaniałym narzędziem, służącym pomaganiu innym. Znam również ludzi, którzy twierdzą, że pieniądze są źródłem wszelkiego zła, a bogactwo uwłacza cnocie. Jednak pytani o to, co sami dobrego zrobili dla innych, mają problem z udzieleniem sensownej odpowiedzi. Pamiętam sytuację, która przydarzyła mi się w czasie prowadzenia wykładu na Uniwersytecie Śląskim dla grupy około 100 studentów. Kiedy zacząłem mówić, że pieniądze są źródłem dobra, twarz młodego człowieka, siedzącego w pierwszym rzędzie, nagle się zmieniła. Zerwał się z miejsca jak oparzony i rozgniewanym tonem zapytał: w jaki sposób odnieść to do stwierdzenia, że: „Prędzej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, niż bogaty wejdzie do królestwa niebieskiego”? Spakował swoje rzeczy i opuścił salę, nie dając sobie szansy poznania odpowiedzi na zadane przez siebie pytanie. To zdarzenie wyraźnie pokazuje, jak głęboko zakorzenione w naszym umyśle potrafią być negatywne przekonania. Pielęgnując je, wyrządzamy sobie ogromną krzywdę. Skazujemy się bowiem na życie w niedostatku i frustracji. Nie dopuszczamy do siebie świadomości, że tylko od nas zależy, czy pieniądze będą w naszym życiu odzwierciedleniem wszelkiego dobra czy zła. Strach przed odpowiedzialnością za własne życie nie pozwala nam dostrzec oczywistej prawdy, odnośnie ułomności ludzkiej natury. Nie zapominajmy, że to my, ludzie jesteśmy źródłem wartości, zarówno tych dobrych,

jak i złych. Pieniądze są jedynie ich nośnikiem. Jeżeli zdobędziemy się na odwagę, by uczciwie to przyznać, podarujemy sobie możliwość wzniesienia się na wyżyny świadomości i rozwoju. Wraz z nimi otworzą się drzwi prowadzące do szczęścia i życiowego spełnienia. Zakorzeniając głęboko w sobie przekonanie, że pieniądze są źródłem dobra, sprawimy, że w sposób niezwykle zaczną one pojawiać się w naszym życiu, czyniąc je lepszym. Warunkiem, który należy spełnić, by mogło to nastąpić, jest zrozumienie, czym są pieniądze i jaką rolę powinny spełniać w naszym życiu.

Dlaczego właściwe myślenie o pieniądzach i ludziach je posiadających jest tak ważne? Zastanówmy się przez chwilę, jak wyglądałby dzisiejszy świat, gdyby bogaci ludzie trzymali swoje pieniądze w przyszłowiowej „skarpecie”. Pozostali, mniej zamożni, nie mogliby realizować swoich marzeń. Gospodarka również nie rozwijałaby się tak szybko. Przez to, że ludzie bogaci przechowują swoje pieniądze na bankowych lokatach, banki mogą je pożyczać ludziom mniej zamożnym, pragnącym realizować swoje marzenia, np. zakup mieszkania lub wybudowanie własnego domu. Pożyczka udzielana przez bank może być 10-krotnie wyższa niż wartość lokaty. Dla przykładu, lokata o wartości 1 miliona złotych pozwala bankowi na udzielenie pożyczek w wysokości 10 milionów złotych, np. na zakup wspomnianego przed chwilą mieszkania czy budowę domu. Inwestując pieniądze w obligacje, ludzie zamożni pożyczają je, np. państwu lub reprezentującym różne branże firmom. Dzięki temu, państwo zyskuje dodatkowe środki na rozwój i utrzymywanie infrastruktury, oświaty czy służby zdrowia, a firmy – na inwestowanie we własny, dalszy rozwój. Z kolei, inwestując pieniądze w akcje różnych firm, ludzie zamożni również pomagają im dalej się rozwijać, przyczyniają się do wzrostu zatrudnienia i wynagrodzenia. W każdym ze wspomnianych przypadków, zainwestowane pieniądze pracują dla każdego z nas. Myślę, że wymienione powody wystarczą, by poważnie przemyśleć swój stosunek

do pieniędzy i ludzi je posiadających oraz zacząć darzyć szacunkiem. Na poparcie moich argumentów podam jeszcze jeden przykład. Jeżeli ktoś kupuje samochód, np. marki Bentley za 1,2 miliona złotych, to poza ogromną kwotą podatku VAT, która wpływa do budżetu państwa, przyczynia się również do zapewnienia pracy ludziom produkującym podzespoły do tego i wielu innych marek samochodów na świecie.

Ludzie bogaci są takimi, ponieważ darzą pieniądze należytym szacunkiem. Wypowiadane pod ich adresem negatywne słowa, prawdopodobnie nie są spowodowane tym, że posiadają pieniądze, lecz dlatego, że kierują się określonymi wartościami, które niekoniecznie zgadzają się z naszymi. Fakt posiadania pieniędzy nie świadczy o kimś źle. Wręcz przeciwnie, oznacza, że człowiek ten posiada cechy, które pozwalają mu zarabiać i utrzymywać przy sobie pieniądze. Jest tak, ponieważ darzy je szacunkiem – podobnie, jak innych ludzi. Bogaci ludzie myślą o pieniądzach i innych ludziach we właściwy sposób. Jeśli pragniemy stać się równie bogaci, powinniśmy nauczyć się myśleć we właściwy sposób. Ubóstwo można przezwyciężyć, sprawiając, że na świecie będzie więcej ludzi bogatych. Możemy to zrobić, stając się jednymi z nich. Nie oceniamy więc ludzi bogatych, wrzucając ich wszystkich do jednego worka. Postrzegajmy ich przez pryzmat tego, co robią i jakimi wartościami się kierują. Wtedy przekonamy się, że są wśród nich ludzie tacy, jak my – ludzie o otwartych sercach i umysłach, pragnący cieszyć się życiem i realizować swoje marzenia.

## UWAŻAJ NA SVOJE OTOCZENIE

*Twoje założenia są Twoimi oknami na świat.  
Wyszoruj je od czasu do czasu, inaczej nie przejdzie światło.*

ISAAC ASIMOV

**P**rzekonania, za sprawą których przyjmujemy negatywny stosunek do pieniędzy, najczęściej są wynikiem braku dobrych podstaw. Rodzice rzadko wpajają dzieciom właściwe wzorce zachowań w odniesieniu do pieniędzy. To samo tyczy się systemu edukacji. W szkołach brakuje przedmiotów uczących zarządzania finansami. Obecnie nawet studenci wyższych uczelni mają spore problemy z wyliczeniem efektu procentu składanego – o innych rzeczach nie wspominając. Ponieważ pieniądze stanowią w naszym społeczeństwie temat tabu, mało kto rozumie, w jaki sposób mądrze z nich korzystać. Brak edukacji finansowej sprawia, że ciągle brakuje nam pieniędzy, ponieważ wszystkie wydajemy. Aby mieć ich więcej, zaczynamy więcej pracować. Jednak szybko okazuje się, że im więcej zarabiamy, tym więcej wydajemy. Nie wiedząc, co w życiu liczy się najbardziej, trwonimy pieniądze na rzeczy, których wcale nie potrzebujemy. Postępując w ten sposób, pozbawiamy się perspektyw na przyszłość. Ponieważ mało kto z nas planuje swoje finanse, nie wiemy, ile naprawdę wynoszą koszty naszego życia. Nie wiedząc, ile pieniędzy potrzebujemy, by przeżyć, nasza podróż przez życie przypomina spacer nad krawędzią przepaści. Od poważnych problemów finansowych dzieli nas zaledwie brak jednej wypłaty.

Otoczenie ma ogromny wpływ na nasz stosunek do pieniędzy. Dorastając i żyjąc w środowisku, które gardzi pieniędzmi, sami również nabywamy do nich negatywnego nastawienia. Zaczynamy wierzyć, że pieniądze są nieważne. Oszukiwanie samych siebie więzi nas w świecie złudzeń, uniemożliwiając dostrzeżenie, że rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Dowodem tego jest nasza sytuacja finansowa. Jest ona niczym innym, jak doskonałym odzwierciedleniem naszego sposobu myślenia i stosunku do pieniędzy. Aby wiodło nam się lepiej, musimy zmienić sposób myślenia o pieniądzu. Zamiast bezrefleksyjnie powtarzać słowa innych, powinniśmy zacząć myśleć samodzielnie, opierając się na faktach. Samodzielne myślenie i wyciąganie własnych wniosków jest kluczem do zmiany przekonań i wyjścia z impasu. Aby ułatwić sobie zadanie, musimy przyjrzeć się otoczeniu i ocenić, kto wywiera na nas negatywny wpływ. Powinniśmy poważnie rozważyć świadome unikanie ich towarzystwa. Przebywając w środowisku, w którym panują negatywne przekonania i arogancki





stosunek do pieniędzy, nigdy nie wyrwiemy się ze szponów ubóstwa. Będziemy ciągle ulegać presji innych i coraz mocniej się z nimi utożsamiać. Padniemy ofiarą ich przekonań i znajdziemy się w podobnej do ich sytuacji finansowej. Aby się przed tym ochronić i móc podążać w wybranym przez siebie kierunku, prawdopodobnie będziemy musieli spalić za sobą niektóre mosty. Chociaż nie jest to łatwe i wymaga odwagi, będzie konieczne, jeśli chcemy dokonać pozytywnych zmian w naszym życiu. Podejmując ważne decyzje, musimy pamiętać, że mamy tylko jedno życie. To, w jaki sposób je przeżyjemy, jest naszym prawem i nikomu nie wolno go negować.

Kierując się przekonaniem, że pieniądze nie są w naszym życiu ważne, będziemy ciągle odczuwać ich brak. Zmuszeni będziemy wkładać sporo wysiłku, chcąc jak najszybciej je zarobić. Wywołamy w ten sposób paradoks, który sprawi, że nasza podświadomość zaczyna wariować. Zamiast słuchać innych, musimy zdecydować sami, czy pieniądze są dla nas ważne czy nie. W przeciwnym razie nasza podświadomość nie będzie wiedzieć, w którym kierunku ma nas prowadzić. Tym samym, nie wyrwiemy się z błędnego koła napędzanego przez nas samych. Musimy zrozumieć, że pieniądze – chociaż same w sobie szczęścia nie dają – pozwalają realizować marzenia. Nie realizując swoich marzeń, wpadamy w pułapkę negatywnego myślenia o pieniądzach, przez co nasza sytuacja finansowa pozostawia wiele do życzenia.

Ludzie, którzy wierzą, że bogactwo zdobywa się bez skrupułów kosztem biednych, a pierwszy milion trzeba koniecznie ukraść, mogą zapomnieć o zamożności. Chcąc mieć rację, pozostaną biedni. Prawo racji jest najsilniejszym prawem na świecie. Wychodząc z założenia, że nigdy nie będziemy bogaci, będziemy mieć rację. Na szczęście przekonania da się zmienić. Wymaga to jednak czasu i pracy nad sobą. Pomoże nam w tym „gotowość do poznania prawdy o sobie” – umiejętność, dzięki której zaczniemy dostrzegać ograniczające nas przekonania. Zdobycie jej jest najważniejszym krokiem na drodze w pracy

nad sobą i dokonywania pozytywnych zmian. W dążeniu do bogactwa ważne będą 3 fundamenty:

1. Nasze przekonania, wartości, zasady oraz posiadana wiedza – wszystko, co dzieje się w naszej głowie.
2. Nasze umiejętności, nawyki, potencjał i zdolność zastosowania w praktyce zdobytej wcześniej wiedzy – wszystko, co będzie towarzyszyć naszym działaniom w drodze do bogactwa.
3. Nasz plan kariery zawodowej prowadzący do bogactwa oraz narzędzia, dzięki którym będziemy mogli go realizować.

## ZADBAJ O SVOJE KORZENIE

*Jesli ktos wyprostuje swój stosunek do pieniędzy, pomoze mu to dojść do ładu w prawie każdym innym obszarze jego życia.*

BILLY GRAHAM

Sposób, w jaki podchodzimy do pieniędzy, zdecyduje o naszej przyszłości. Nasza sytuacja finansowa nie ulegnie poprawie, póki nie wyzbędziemy się przekonania, że pieniądze są źródłem wszelkiego zła. Wyobraźmy sobie drzewo. Kiedy jesteśmy na początku swojego rozwoju jest tak, jakbyśmy posadzili małą sadzonkę. Sama sadzonka jest dużo większa niż jej bryła korzeniowa. Drzewko, nim rozpocznie proces wzrostu, rozbudowuje najpierw swoją bryłę korzeniową. Koncentruje się na wstępie na korzeniach, a dopiero później na dalszym wzroście. Dzięki temu, w przyszłości ma szansę stać się potężnym drzewem, rodzącym zdrowe i dorodne owoce. W naszym życiu, podobnie jak w przypadku wspomnianego właśnie drzewa, owocami są nasze własne osiągnięcia. Kiedy na nie patrzymy, często jesteśmy niezadowoleni. Nie podoba nam się to, co widzimy – owoców jest niewiele, są zbyt małe lub mają cierpki smak. Co wtedy robimy? Przeważnie zaczynamy jeszcze bardziej koncentrować się na owocach, zapominając zupełnie o korzeniach. Natomiast to, jakie owoce będzie rodzić w przyszłości nasze drzewo, zależy od tego, jak szybko zbuduje odpowiednią bryłę korzeniową. Świeżo posadzona sadzonka przez pierwszych kilka lat nie rośnie zbyt szybko, ponieważ mądre drzewko dba o to, co najważniejsze – o wykształcenie odpowiednio

mocnych korzeni. Aby zmienić owoce naszego życia, musimy postąpić podobnie. Koncentrowanie się na szybkiej zmianie owoców nie ma najmniejszego sensu. Zadbajmy najpierw o swoje korzenie – o to, co myślimy o swoich pieniądzach – i nauczmy się korzystać z owoców (pieniędzy), które posiadamy - we właściwy sposób. Musimy w końcu zrozumieć, że ilość posiadanych pieniędzy jest rezultatem naszego sposobu myślenia i postępowania. Największą przeszkodą na drodze do sukcesu nie jest to, czego nie wiemy, lecz to, że prawdopodobnie wiemy coś, co po prostu nie jest prawdą. Powinniśmy więc zweryfikować swoje przekonania na temat pieniędzy, by upewnić się, czy są właściwe. Zastanówmy się przez chwilę, czy to, co słyszymy na ich temat z ust innych, jest prawdą. Nasze dochody mogą urosnąć jedynie tyle, ile my sami. Czynnikiem, który zdecyduje o naszym wzroście, będą między innymi przekonania, którymi się kierujemy. Brak pieniędzy nigdy nie jest problemem samym w sobie, lecz przejawem tego, czym brak ten jest spowodowany. Aby się z tym uporać, musimy rozpoznać u siebie prawdziwą przyczynę niedostatku pieniędzy.

## PRAWDZIWA ISTOTA PIENIĄDZA

*Pieniądze są największym wynalazkiem ludzkości.  
Pieniądze nie dyskryminują. Pieniądzy nie obchodzi to,  
czy ktoś jest biedny, czy pochodzi z dobrej rodziny  
albo jaki jest jego kolor skóry. Każdy może zarobić pieniądze.*

TAKAFUMI HORIE

Kiedy głośno mówię, że bieda jest źródłem wszelkiego zła, a pieniądze nośnikiem wartości, widzę, jak duży opór u innych budzą moje słowa. Opór ten wynika z błędnych przekonań dotyczących pieniędzy, które uniemożliwiają dostrzeżenie ich prawdziwej istoty. Nasze przekonania są oknami na świat. Aby móc ocenić, czy wspierają nas i prowadzą do miejsca, w którym pragniemy się znaleźć, musimy uważnie im się przyjrzeć. Ja zrobiłem to wiele lat temu, kiedy mieszkałem jeszcze w Niemczech. Zrozumiałem wtedy, czym naprawdę są pieniądze i jak ważną rolę odgrywają w moim życiu. Uświadomiłem sobie, że pieniądze są uniwersalnym nośnikiem wartości. Pozwalają, bowiem określić naszą wartość na rynku pracy, gdzie świadczymy swoje usługi. Im większą wartość dajemy innym, tym większego wynagrodzenia możemy oczekiwać. Przekonałem się również, że pieniądze są narzędziem, które w odpowiednich rękach jest w stanie zdziałać wiele dobrego. Znam mnóstwo pozytywnych ludzi, których szlachetne wartości i motywy, wsparte pieniędzmi, przyczyniają się codziennie do poprawy jakości życia innych. Jeśli chodzi o mnie, jest to wystarczający powód do tego, by zacząć traktować pieniądze z na-

leżnym im szacunkiem i się bogacić. Moje wieloletnie doświadczenie pokazuje, że każdy może dzisiaj zarabiać pieniądze, których oczekuje, pod warunkiem, że dokładnie wie, jaka powinna być to kwota. Płeć, wiek, kolor skóry czy pochodzenie, nie mają tutaj absolutnie nic do rzeczy.

Pamiętam jeszcze jedno zdarzenie, które odegrało równie istotną rolę w moim podejściu do pieniędzy, jak to, które wydarzyło się Niemczech. Cennej lekcji udzielił mi mój wujek – wyjątkowo mądry człowiek. Pewnego dnia, gdy gościł u mnie w domu, wydarzyło się coś niespodziewanego. Pamiętam dokładnie słowa wujka, kiedy naskoczył na mnie, widząc wyjęty przeze mnie z kieszeni zmięty banknot. Zapytał wtedy, co ja wyprawiam? Powiedział, że nie szanuję pieniędzy i jeśli nie zacznę tego robić, nigdy nie będę ich miał. Na koniec dodał, że pieniądzom należy się szacunek. Wiedziałem, że wujek miał rację i wziąłem sobie głęboko do serca jego słowa. Zdarzenie to nauczyło



mnie dostrzegać zapisaną na pieniądzach wartość. Od tamtej pory już nigdy nie trzymałem zmiętych banknotów w kieszeni. Zawsze z należytym szacunkiem wkładałem je do portfela. Historia ta dowodzi również, że w naszym życiu nie przypadkiem zdarzają się zwrotne momenty, w których spotykamy kogoś, kto zwraca naszą uwagę na rzeczy, z których wcześniej nie zdawaliśmy sobie sprawy, choć powinniśmy. Dlatego wiem, że moja książka trafiła w nieprzypadkowe ręce, i że to właśnie moją rolą jest zwrócenie Twojej uwagi na obszar życia zwany finansami.

Bez względu na to, jak postrzegamy pieniądze, niezaprzeczalnym faktem jest, że są one uniwersalnym medium wymiany jednej energii na drugą. Każdy pieniądz jest kawałkiem energii, którą włożyliśmy w jego pozyskanie. Kluczem do bogactwa jest zrozumienie i zaakceptowanie faktu, że pieniądze są uniwersalnym środkiem służącym wymianie wartości. Za ich pomocą określamy wartości, które możemy wymieniać na potrzebne nam dobra lub usługi. Nie zapominajmy o tym, że pieniądze są również narzędziem, dzięki któremu możemy pomagać innym, np. przez tworzenie nowych miejsc pracy.

## W POGONI ZA ...

*Nie ma nic bardziej okropnego i godnego pożałowania od człowieka,  
który wszystkie swoje godziny dnia przeznacza  
na zarabianie pieniędzy tylko dla nich samych.*

JOHN ROCKEFELLER

Jan jest człowiekiem, dla którego pieniądze są bardzo ważne. Dlatego dużo pracuje, ciągle się rozwija i zdobywa nowe kompetencje, by zwiększać swoje dochody. Znajomi postrzegają go jako człowieka, który ciągle goni za pieniędzmi. Żaden z nich nie zadał sobie jednak trudu, by zapytać Jana wprost o powód jego niezwyklej determinacji i aktywności zawodowej. Gdyby to zrobili, usłyszeliby, że robi to wszystko, ponieważ pragnie zapewnić swojej rodzinie i sobie godne życie. Pragnie, by jego rodzina miała zabezpieczenie finansowe i mogła cieszyć się dobrobytem. Pragnie również zabezpieczyć na stare lata egzystencję żony i własną, by ich dzieci nie musiałyłożyć na utrzymanie rodziców. Pragnie zapewnić dzieciom najlepsze z możliwych wykształcenie, pokazać im świat, wychowywać w atmosferze dobrobytu i miłości tak, by wyrosły na dobrych i mądrych ludzi. Pragnie wybudować piękny dom, w którym zamieszka z rodziną i który pozostawi kiedyś w spadku dzieciom. Jan wie, co jest dla niego w życiu najważniejsze, ponieważ spisał swoje marzenia i wyliczył, ile musi zarabiać, by móc je zrealizować. Starannie zaplanował swoje finanse i karierę zawodową, by mieć pewność, że osiągnie wyznaczone cele. Jan wie, że kluczem do szczęścia i spełnienia marzeń całej rodziny są



pieniądze, więc darzy je ogromnym szacunkiem. Czy znając motywację Jana do zarabiania pieniędzy i jego podejście do życia - stwierdzenie: „Ten człowiek ciągle goni tylko za pieniędzmi i nic więcej” - wydaje się słuszne i sprawiedliwe?

Wszyscy marzymy o tym, by godnie zarabiać, cieszyć się, wieść bezpieczne i szczęśliwe życie. Dlatego, gdy nadarza się okazja, by podnieść swoje dochody, chętnie z niej korzystamy. Czy wobec tego, można o nas powiedzieć, że gonimy wyłącznie za pieniędzmi? Pieniądze determinują nasze zachowanie. Są ekwiwalentem tego, co jest nam potrzebne do życia. Dlatego uważam, że powinniśmy wszyscy zarabiać jak najwięcej, by niczego nam w życiu nie brakowało. Powinniśmy dążyć do zwiększania swoich dochodów poprzez wnoszenie swoją pracą coraz większej wartości w życie innych. Nie osądzajmy kogoś tylko dlatego, że uczciwie przyznaje, iż pieniądze są dla niego bardzo ważne. Nie wiemy bowiem, jakie kryją się za tym marzenia. Być może pieniądze są mu potrzebne po to, by móc się zrealizować. Jeśli zarabia je uczciwie, wnosząc swoją pracą wartość w życie innych - to, czy jest w tym coś złego? W mojej ocenie, taka postawa powinna być wzorem do naśladowania, a nie powodem do krytyki.

## PIENIĄDZE OBNAŻAJĄ CHARAKTER

*Czytając biografie wielkich mężów odkryłem,  
że pierwszym zwycięstwem, jakie każdy z nich odnosił,  
było zwycięstwo nad sobą samym.*

HARRY S. TRUMAN

Fenicjanie wymyślili pieniądze, gdyż znudziła ich wymiana towaru za towar. Aby ułatwić sobie życie, wpadli na ciekawy pomysł określania wartości swoich towarów i usług. Tak zrodziła się idea pieniędzy. Niestety, na przestrzeni tysięcy lat zaczęliśmy przypisywać im najgorsze cechy, odsuwając od siebie myśl, że źródłem dobra lub zła jest nasze własne postępowanie. Dążenie do bogactwa jest procesem prowadzącym do doskonałości. Tylko ludzie na wysokim poziomie rozwoju potrafią naprawdę cieszyć się pieniędzmi i robić z nich dobry użytek. Twierdzenie, że pieniądze psują charakter nie jest prawdą. Jest nią natomiast to, że pieniądze pokazują jedynie, jacy jesteśmy naprawdę. Jeżeli ktoś porzucił przyjaciół w momencie, gdy zdobył więcej pieniędzy, świadczy to tylko o tym, jakim jest człowiekiem, a nie o pieniądzach.

## BOGACTWO JEST STANEM UMYŚŁU

*Puste kieszenie nigdy nie powstrzymały nikogo  
przed podjęciem działania.*

*Mogą to zrobić tylko puste głowy i puste serca.*

NORMAN VINCENT PEALE

Oprah Winfrey powiedziała kiedyś, że największą przygodą, jaka może nas spotkać, to żyć tak, jak sobie wymarzyliśmy. Niestety, tak niewielu z nas zbliża się do tego ideału, że brzmi to właściwie trochę pusto. Z rezygnacją przyzwalamy, by mierność definiowała nasze życie, biernie akceptując to, co przynosi nam los. Różnica pomiędzy przeciętnością a nijakością jest niewielka, dlatego nie wolno nam poprzestawać na małym, godzić się na mniej. Nie musimy robić tego, co robi większość. Bogactwo jest efektem naszego sposobu myślenia i podejścia do pieniędzy – podobnie jak w przypadku zdrowia czy w relacjach z bliskimi. Żyjemy w świecie przyczyn i skutków, co oznacza, że brak pieniędzy nigdy nie jest problemem, lecz jedynie skutkiem tego, co dzieje się w naszej głowie. A zatem, pragnąc zmienić swój świat zewnętrzny, musisz zacząć od zmian w świecie wewnętrznym, czyli w sobie samym. Nasze dochody mogą urosnąć jedynie tyle, ile my sami. By podnieść swój status materialny, musimy najpierw zmienić charakter naszych przekonań. Sposób, w jaki będziemy myśleć o pieniądzach i ludziach bogatych, zdeterminuje nasz przyszły status materialny.

Świadomość, że bogactwo jest stanem umysłu, wymaga od nas ciągłego podnoszenia naszych kompetencji poprzez systematyczne doskonalenie się. Nasz sposób myślenia i zasady, którymi będziemy się kierować, odegrają tutaj bardzo ważną rolę. Nasze mentalne nastawienie wpłynie ostatecznie na wygląd przyszłej sytuacji finansowej. Jeżeli nie potrafimy stanąć dzisiaj przed lustrem, przyłożyć ręki do serca i głośno powiedzieć: „Pieniądze są dla mnie źródłem wszelkiego dobra”, powinniśmy się zastanowić, co jest tego powodem. Być może są nim otaczający nas ludzie, którzy nie odnoszą sukcesów i wykazują negatywne nastawienie do pieniędzy. Postępując jak oni, sami również niewiele osiągniemy. Pozwalając innym zakorzenić głęboko w naszym umyśle przekonanie, że pieniądze nie są źródłem dobra lub nie mogą nim być, sprawimy, że w naszym życiu nigdy nie będzie ich wystarczająco dużo, byśmy mogli cieszyć się życiem naprawdę. Chcemy być bogaci i nie zatracić siebie? Pieniądze mogą sprawić, że będziemy tylko bardziej tym, kim już jesteśmy. Jeżeli więc naszym celem ma być w przyszłości bogactwo, powinniśmy zacząć wiązać się z pozytywnie nastawionymi do życia i pieniędzy ludźmi, którzy odnoszą sukcesy.

Dobrobyt i bogactwo to prawa, które nabywamy w momencie przyjścia na świat. Aby móc z nich w pełni korzystać, powinniśmy koniecznie zweryfikować nasze przekonania dotyczące pieniędzy. Wtedy zrozumiemy, że prawdziwe bogactwo nie jest kwestią szczęścia rozumianego jako szczęśliwy zbieg okoliczności, lecz – jak stwierdził Seneka – momentem, w którym okazja spotyka się z przygotowaniem. Dobrobyt i bogactwo nie są dziełem zwykłego farta, lecz umiejętnością dostrzegania i korzystania z nadarzających się okazji. Takich umiejętności nabywa się dzięki codziennej pracy nad sobą i własnym Heksagonem Szczęścia. Poprzez rozwój osobisty możemy osiągnąć niemal wszystko. Poprzez jego przeciwieństwo – intelektualną gnuśność i lenistwo – pogrążyć się jedynie w szarej prozie życia. Pragnąc wyrobić w sobie nawyk dopasowywania dochodów do życia,

o jakim marzymy, musimy opanować „13 nawyków ludzi sukcesu”: nawyki codziennego planowania i myślenia o swoich pieniądzach, nawyk panowania nad emocjami, nawyk bycia bardziej uważnym, czy nawyk odnajdywania w sobie odwagi do podejmowania wyzwań i działania. Życzliwość będzie musiała stać się naszym drugim imieniem, gdyż pieniądze, które chcemy zarabiać są dzisiaj w posiadaniu innych ludzi. Będziemy musieli sprawić, by inni chcieli wymienić się nimi z nami na wartość, którą zaoferujemy. Musimy również stać się bardziej świadomi i zdyscyplinowani, pracować codziennie w swoim „ogrodzie marzeń”, bowiem to właśnie nasze marzenia zdecydują o tym, do czego będziemy dopasowywać nasze dochody. Aby zrealizować swoje marzenia, musimy odnaleźć ukrytą w sobie siłę, inteligencję, fantazję i kreatywność. Musimy uwierzyć, że mamy w sobie niezbędne do tego pokłady.



KIEDY OKAZJA SPOTYKA SIĘ Z PRZYGOTOWANIEM

Wśród ludzi zamożnych zdarzają się czasem ludzie biedni mentalnie, którzy poza pieniędzmi nie posiadają nic więcej. Pomimo iż takie sy-

tuacje mają miejsce dość rzadko, stanowią dowód, że można posiadać pieniądze i nie być wcale bogatym. Moje doświadczenie pokazuje, że wśród osób zamożnych zdecydowanie więcej jest ludzi bogatych, których bogactwo jest efektem panującej w Heksagonie Szczęścia równowagi. Podróżując po świecie, spotykam różnych ludzi i rzadko się zdarza, by przejawiali jakiegokolwiek oznaki negatywnych cech osobowości. Dlatego, w mojej ocenie – w 98% przypadków – ludzie zamożni dochodzą do swoich majątków ciężką i uczciwą pracą.

## ZASADA PARACELSUSA W ODNIESIENIU DO PIENIĘDZY

*Nie ceń pieniędzy ani mniej, ani więcej niż są tego warte –  
są dobrym służącym, lecz złym panem.*

ALEKSANDER DUMAS (SYN)

David Bach – amerykański pisarz finansowy – w jednej ze swoich książek wspomina, że przez długie lata obserwował, jak bliskie mu osoby, mimo iż zarabiały coraz więcej, nie miały ani trochę więcej luzu. Przyjaciół Davida, dzięki ciężkiej pracy zwiększył swoje dochody z 50 tysięcy do ponad 500 tysięcy dolarów rocznie. Niestety, znaczącemu wzrostowi jakości życia nie towarzyszył wzrost oszczędności. Tenże przyjaciel zaczął nosić lepsze ubrania, jeździć luksusowymi samochodami, jadać w wytworniejszych restauracjach, robić zakupy w markowych sklepach, spędzać wakacje w egzotycznych krajach. David zaobserwował jednak, że mimo wszystko, jego przyjaciel nie był ani trochę bogatszy niż wcześniej. Mało tego, widać było większe jego zestresowanie niż 10 lat wcześniej. Wynikało to z konieczności zwiększenia czasu pracy na swój kosztowny styl życia, członkostwo w klubach, opiekunkę dla dzieci, prywatne szkoły i duży kredyt hipoteczny. Co więcej, nie wyobrażał już sobie życia bez tego wszystkiego. Można rzec, że przyjaciel Davida odniósł sukces, o którym większość ludzi może tylko marzyć. Jednak, kiedy przyjrzeć się temu bliżej, można dojść do wniosku, że w rzeczywistości wpadł w tę samą pułapkę, co ludzie nie zarabiający nawet ułamka tego, co on.

O szczęściu w naszym życiu decyduje równowaga w Heksagonie Szczęścia. Jej osiągnięcie stanie się możliwe wtedy, kiedy w każdym z obszarów Heksagonu będziemy stosować zasadę Paracelsusa, zgodnie z którą, jedynie dawka czyni substancję lekiem bądź trucizną. Pieniądze w połączeniu z miłością bliskich, rozwojem osobistym, radością życia, zdrowiem i pracą, którą kochamy, mogą stać się dla nas źródłem prawdziwego szczęścia. Mogą również uczynić z niego prawdziwe piekło, jeśli będziemy skupiać się na nich zbyt mocno. Niewłaściwy stosunek do pieniędzy, prędzej czy później, zawsze stanie się źródłem wszelkiego zła. Aby do tego nie doszło, musimy nauczyć się właściwie o nich myśleć i darzyć szacunkiem. Nie możemy ich cenić ni mniej, ni więcej niż są tego warte. Musimy pamiętać, że pieniądze mogą być dobrym sługą, ale fatalnym panem. To, jakiego znaczenia nadamy im w naszym życiu, zależy wyłącznie od nas. Jeśli dopuścimy, by przesłoniły nam wszystko, staniemy się niczym Ebenezer Scrooge z *Opowieści wigilijnej* - i zanim się obejrzymy, nasze życie straci sens.

Mój przyjaciel z Niemiec opowiedział mi kiedyś o swoim znajomym, który odziedziczył po ojcu firmę i przekonania. Ów człowiek zarabiał ogromne pieniądze. Posiadał kilkanaście luksusowych samochodów, kilka domów w różnych miejscach na świecie oraz piękne apartamenty w Kolonii. Cóż z tego, skoro nie potrafił się tym wszystkim cieszyć. Fatalny stan zdrowia i relacji z ludźmi oraz kompletny brak rozwoju osobistego sprawiły, że choć niesamowicie zamożny, człowiek ten był bardzo nieszczęśliwy. Historia jego losu to dowód na to, jak ważną kwestią w naszym życiu jest zachowanie balansu pomiędzy wszystkimi obszarami Heksagonu Szczęścia. Jeśli uczynimy z pieniędzy ważny element naszego życia – dbając o pracę, zdrowie, relacje z innymi, życiową pasję i rozwój osobisty – staną się one wspólnym narzędziem, za sprawą którego zrealizujemy nasze marzenia. Brak pieniędzy z kolei sprawi, że zaczniemy pragnąć usilnie je zdobyć. Żądza zdobycia pieniędzy ostatecznie spowoduje, że staniemy się ich sługami. Będziemy zmuszeni za nimi gonić, by odzyskać zdrowie,



wiarę w siebie i ludzi, by stać się lepszym człowiekiem. Aby do tego nie doszło, musimy nauczyć się nadawać pieniądзом właściwą rangę w swoim życiu oraz cieszyć się zdrowiem i miłością bliskich. Musimy zacząć rozwijać swoje pasje i spędzać wolny czas tak, jak lubimy. Musimy nauczyć się delectować życiem, czerpać z niego prawdziwą radość. Wtedy przekonamy się, jak ważny jest właściwy stosunek do pieniędzy. Zrozumiemy, że pieniądze są równie ważne, jak zdrowie, relacje z innymi, czas dla siebie, rozwój i praca. Dlatego, zgodnie z zasadą Paracelsusa, nadajmy im właściwą rangę w swoim życiu. Zadbamy w ten sposób o balans w Heksagonie Szczęścia – źródle naszego bogactwa i szczęścia.

## WYLICZ SVOJE DOCHODY

*Pieniądze, które mamy, są narzędziem wolności.  
Pieniądze, za którymi się uganiamy – narzędziem niewoli.*

JEAN-JACQUES ROUSSEAU

Pamiętam, jak mieszkając w Niemczech, usłyszałem od żony, że nie jestem już tym samym facetem, za którego wyszła za mąż. Choć zabolowały mnie te słowa, przyznałem żonie rację. Dotarło do mnie, że ja i moja rodzina byliśmy biedni. Stać nas było jedynie na opłacanie bieżących rachunków. Nasze życie było powtarzającą się codziennie monotonią. Zastanawiając się, jak do tego doszło, zdałem sobie sprawę, że przez cały czas dopasowywaliśmy nasze życie do pieniędzy, które wtedy zarabiałem, zamiast robić odwrotnie. Znaleźliśmy się w sytuacji, w której spełnianie marzeń niespecjalnie było możliwe. Postanowiłem to zmienić. Zacząłem od wyliczenia dochodu, który pozwoliłby wyrwać się nam z biedy. 2,5 tysiąca marek, które wtedy zarabiałem, było moim dochodem minimalnym wystarczającym jedynie na bieżące potrzeby. Zastanawiając się, jak powinno wyglądać nasze wymarzone życie, spisałem na kartce wszystko, co przyszło mi do głowy: to, jak ma wyglądać dom, w którym zamieszkamy; jakim samochodem będziemy jeździć; w jaki sposób i gdzie będziemy spędzać czas wolny. Na podstawie zapisanych informacji wyliczyłem, ile muszę zarabiać, aby urzeczywistnić nasze plany. Kwotą, którą zapisałem, było to magiczne 10 tysięcy marek. Stała się ona moim celem, który określiłem jako swój dochód wymarzony. Usłyszałem gdzieś,

że jeśli będę tyle zarabiał, stanę się zamożny. Po upływie niespełna 27 miesięcy osiągnąłem swój cel. Zarabiałem ponad 10 tysięcy marek miesięcznie. Zwiększyłem swój dochód ponad 4-krotnie. Pamiętam dokładnie dzień, w którym to się stało i jak się wtedy czułem. Byłem bardzo szczęśliwy. Wiedziałem jednak, że nie jestem jeszcze zamożny. To był dopiero początek – mój pierwszy krok na drodze do bogactwa, którym dzisiaj się cieszę.

Moja początkowa sytuacja materialna była efektem niskiej świadomości finansowej. Biedne myślenie spowodowało, że wpasowywałem swoje życie w pieniądze, które zarabiałem. Nie zdawałem sobie z tego sprawy do chwili, aż nastąpił przełom w moim myśleniu. Dotarło do mnie, że jeśli chcę zmienić swoje życie, muszę zmienić swoje podejście. I tak się stało. Wyliczyłem, ile pragnę zarabiać. Dopasowałem dochody do życia, którego pragnąłem. Wiedza, o jaką stawkę toczy się moje przyszłe życie, wyrwała mnie z letargu, dała prawdziwy cel w życiu i zmotywowała do działania. Dopasowywanie dochodów do określonego standardu życia kosztowało sporo wysiłku, jednak warto było go ponieść. Miałem swoje wielkie marzenia i pragnąłem je spełnić. Po latach dowiedziałem się, że tajemnicą milionerów, którzy zawdzięczają swoje fortuny własnej pracy, są wielkie marzenia. Dlatego nie wstydzmy się swoich marzeń! Nie krępujmy fantazji, planując nasze przyszłe życie. Określmy, ile pieniędzy chcielibyśmy zarabiać i ile mieć na koncie. Zarabianie dużych pieniędzy jest czymś, co może robić każdy, pod warunkiem, że wiemy, ile dla nas oznacza „dużo”. Aby to ustalić, musisz określić 3 rodzaje dochodów:

- dochód minimalny – ilość pieniędzy, które musimy zarabiać, aby móc opłacać swoje bieżące rachunki i koszty życia;
- dochód optymalny – ilość pieniędzy, które musimy zarabiać, aby nie tylko móc opłacać bieżące rachunki i koszty życia, ale również odkładać część z nich na przyszłość;
- dochód wymarzony – ilość pieniędzy, które musimy zarabiać, aby móc opłacać swoje bieżące rachunki i koszty życia, a także

odkładać pieniądze na przyszłość i w pełni cieszyć się życiem,  
niczego sobie nie odmawiając.

Jak wynika z moich własnych doświadczeń, stojąca za tymi kwotami nieświadomość niesie ze sobą ryzyko wpadnięcia w błędne koło dopasowywania życia do generowanych dochodów. Może wydarzyć się również coś znacznie gorszego. W sytuacji, gdy nasze dochody będą ledwo wystarczać na pokrycie bieżących wydatków, możemy łatwo wpaść w pułapkę zadłużenia. Wydając więcej niż zarabiamy i zaciągając zobowiązania, doprowadzimy do sytuacji, w której pieniądze z naszego służki szybko staną się panem.

## WYMARZONY DOCHÓD

*Pomysł nigdy nie zaczyna się od pieniędzy.  
Zawsze to pieniądze zaczynają się od pomysłu.*

FRYDERYK KARZEŁEK

**P**oprosiłem kiedyś jednego z moich współpracowników, by policzył, ile chce zarabiać. Minęła zaledwie chwila, kiedy przyszedł do mnie i powiedział, że chce zarabiać miesięcznie 5 tysięcy złotych netto. Gdy zapytałem, skąd wzięła się ta kwota, odpowiedział, że chce zarabiać co najmniej 2 razy więcej niż średnie wynagrodzenie w naszym kraju. O ile dobrze pamiętam, wynosiło ono wówczas około 2,5 tysiąca złotych netto. Poradziłem mu, by jeszcze się zastanowił i zanim udzieli ostatecznej odpowiedzi, dokładnie przemyślał, jakie życie chce prowadzić. Miał przeznaczyć na to przynajmniej godzinę, a najlepiej dwie i dopiero wtedy policzyć, jaki powinien być jego wymarzony dochód. Tak też uczynił. Kiedy wrócił po dwóch godzinach, poinformował mnie, że chciałby jednak zarabiać 12,4 tysiąca złotych netto miesięcznie. Pisząc o tym, mam ciarki na plecach, ponieważ wiem, jak potoczyły się jego dalsze losy. Dzisiaj już ze sobą nie współpracujemy, jednak jestem przekonany, że właśnie tyle zarabia. Rozstaliśmy się w wielkiej przyjaźni, by mógł pójść własną drogą. Najpierw pracował jako handlowiec, a później założył własną firmę. Postępując zgodnie z moją radą, spisał na kartce swoje cele i marzenia, a następnie policzył, ile musi zarabiać, by móc je wszystkie zrealizować. Zasiał w ten sposób ziarenko, które

odpowiednio pielęgnowane i podlewane, po kilku latach wydało swój plon w postaci wymarzonego dochodu.

Kiedy wyliczymy swój dochód wymarzony, to nawet jeśli nie uda nam się go osiągnąć, nasze dochody i tak znacząco wzrosną. Stanie się tak, ponieważ podświadomie będziemy je dopasowywać do życia, jakie chcemy prowadzić. Musimy jednak pamiętać, aby wyliczając swój dochód wymarzony, za bardzo nie przesadzić. Jeżeli określimy go za wysoko, istnieje ryzyko, że w drodze do niego podświadomość stanie się naszym przeciwnikiem. Zapisując swój wymarzony dochód, powinniśmy się zastanowić, czy nasza podświadomość jest gotowa wspierać nas w dążeniu do jego osiągnięcia. Przykładowo, jeśli zarabiamy dzisiaj 3 tysiące złotych, a chcemy zarabiać 100 tysięcy złotych - i zapiszemy tę kwotę, podświadomość może przeszkadzać nam w jej osiągnięciu. Wiedząc, że nie jesteśmy na to gotowi, zacznie podsuwać nam różne wątpliwości. Zastanówmy się, czy naprawdę wierzymy, że jesteśmy w stanie osiągnąć taką kwotę. Jeżeli okaże się, że nie, zve-



ryfikujmy ją i sprowadźmy do poziomu, na którym pojawi się wiara i poczucie wsparcia ze strony podświadomości.

Aby ułatwić Ci zadanie wyliczenia swojego dochodu wymarzonego, przygotowałem specjalne narzędzie, które znajdziesz pod adresem: <https://wyliczswojedochody.pl>. Odwiedź tę stronę i krok po kroku wylicz swój wymarzony dochód. To wspaniałe doświadczenie, które otworzy Ci oczy na wiele ważnych kwestii dotyczących Twojego życia. Odłóż tę książkę i zrób to właśnie teraz.

## 3 KROKI DO BOGACTWA

*Na tym polega zjawisko, które nazywamy życiem. Pragniemy zmian, ale jesteśmy uzależnieni od rutyny. Jeśli chcesz mieć niezwykle życie, nie możesz się trzymać swoich zwykłych reakcji.*

GARY JOHN BISHOP

**D**obrobyt jest naszym prawem z urodzenia, dlatego więc mielibyśmy z niego nie skorzystać. Aby z niego skorzystać, musimy opanować 3 kluczowe umiejętności: umiejętność zarabiania, umiejętność odkładania i umiejętność pomnażanie pieniędzy.

Kiedy nie rozumiałem jeszcze istoty pieniędzy, chcąc zwiększyć swoje dochody, zacząłem roznosić w weekendy gazety. Odbywało się to kosztem mojego czasu z rodziną. Miałem trochę więcej pieniędzy, jednak byłem jeszcze bardziej nieszczęśliwy. Niestety, nie każda praca jest wyceniana zgodnie z wartością, jaką dajemy innym, chociaż powinno tak być. Dlatego zmierzając do zwiększenia swoich dochodów, musimy zwrócić szczególną uwagę na stosunek ilości nakładu pracy do ilości uzyskiwanych dochodów. Dużo pracując, ale mało zarabiając, nie staniemy się bogatsi, lecz mniej szczęśliwi. Będzie brakować nam czasu, by zadbać o pozostałe obszary życia, takie jak relacje, zdrowie, pasje czy rozwój. Zastanówmy się: czy warto pracować przez całe życie tylko po to, by opłacać wyłącznie bieżące rachunki? Odpowiedź jest chyba oczywista. Dlatego więc miałbyś to robić, narażając się (prędzej czy później) na wypalenie zawodowe? Aby temu zaradzić, musimy podnieść poziom swojej finansowej świadomości.



Pierwszym praktycznym krokiem, który do tego prowadzi jest wyliczenie dochodów: minimalnego, optymalnego i wymarzonego. Osiągnięcie dochodu optymalnego pozwoli nam odkładać co miesiąc 10% z zarabianych pieniędzy i 50% z każdego dochodu ekstra (proces ten omówimy dokładniej w dalszej części książki). Dzięki temu zbudujemy oszczędności długoterminowe – kapitał, który zapewni nam finansowe bezpieczeństwo na etapie życia, kiedy (być może) nie będziemy już w stanie pracować. Zaprezentowany przeze mnie schemat postępowania zdecydowanie przyspieszy osiągnięcie dochodu wymarzonego, a gdy to się stanie, rozpocznie się nasza prawdziwa przygoda z budowaniem bogactwa.

## UMIEJĘTNOŚĆ ZARABIANIA PIENIĘDZY

*To nie dobroć, współczucie czy bezinteresowność  
wynoszą ludzi z biedy, ale wyzwolona w człowieku  
zdolność do działania – w połączeniu z wytrwałością,  
odwagą oraz chęcią osiągnięcia czegoś wartościowego.*

NATHANIEL BRANDEN

Umiejętność zarabiania pieniędzy jest prawdziwą sztuką. Składają się na nią dwie rzeczy: kompetencje, które posiadamy oraz nasz osobisty marketing. Praca nas sobą i własnym wizerunkiem jest tutaj bardzo ważna. Aby inni płaci nam za nasze produkty bądź usługi, muszą o nich wiedzieć. Oprócz tego nasze produkty i usługi muszą mieć dla nich określoną wartość. Zarabianie, to dawanie innym wartości za pieniądze. Im więcej wartości dajemy, tym więcej pieniędzy zarabiamy. Czy jest coś złego w tym, że pragniemy zarabiać duże pieniądze? Oczywiście, że nie. Pod warunkiem, że robimy to w uczciwy sposób. Niestety, w naszym kraju nadal przewija się problem z wynagradzaniem ludzi za wartość, którą od nich otrzymujemy. Jest tak, ponieważ mało kto rozumie, że cena jest niczym innym, jak wartością wyrażoną w pieniądzach za to, co chcemy otrzymać. Chcąc zarabiać duże pieniądze, musimy o tym zawsze pamiętać.

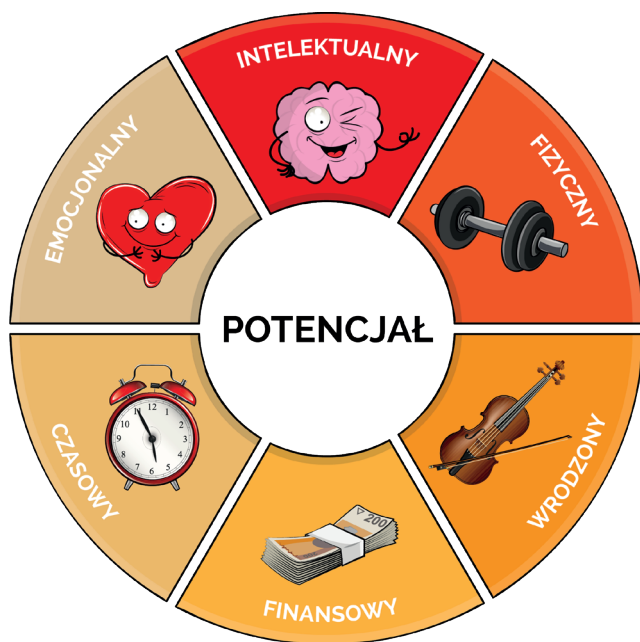
Zastanówmy się, co możemy dawać innym, by chcieli nam za to płacić. Za co chcemy otrzymywać pieniądze? Jakie skrywamy w sobie potencjały, dzięki którym możemy zarabiać pieniądze? Są to bardzo

ważne pytania, wymagające naszej odpowiedzi jak najszybciej. Aby zrobić to dobrze, powinniśmy w pierwszej kolejności określić swoje potencjały:

1. Potencjał fizyczny – określa nasze fizyczne zdolności do wykonywania określonych czynności oraz ograniczenia wynikające z wieku, stanu zdrowia, sprawności fizycznej.
2. Potencjał czasowy – w ujęciu ogólnym określa, w jakim wieku jesteśmy i do kiedy możemy lub chcemy być czynni zawodowo; w ujęciu szczególnym określa, na co przeznaczamy czas, jak go wykorzystujemy, jaką ilością wolnego czasu dysponujemy, kiedy chcemy realizować konkretne cele.
3. Potencjał intelektualny – określa nasze wykształcenie, specjalistyczną wiedzę, doświadczenie, szczególne zdolności, to, co potrafimy robić dobrze, jakiej wiedzy i doświadczeń nam jeszcze brakuje.
4. Potencjał emocjonalny – określa, w jaki sposób reagujemy na problemy, czy dotrzymujemy danych sobie obietnic, czy jesteśmy odważni, jaki jest nasz stosunek do ryzyka i do innych ludzi, jakie mamy znajomości i relacje z ludźmi, czy z natury jesteśmy optymistami czy pesymistami.
5. Potencjał finansowy – określają nasze obecne dochody, ile pieniędzy zdołaliśmy odłożyć, jaką zdolnością kredytową dysponujemy i czy mamy alternatywne źródła pozyskiwania kapitału.
6. Potencjał wrodzony – określa, jakimi talentami czy szczególnymi uzdolnieniami dysponujemy.

Posiadany potencjał zależy przede wszystkim od nas samych. To my go kreujemy, dbając o swój lub popełniając grzech zaniechania. Pamiętaj jeszcze historię o Wołocie? Prawdziwym kluczem do sukcesu w zwiększaniu naszych dochodów jest opanowanie sztuki umiejętnego łączenia pracy z pieniędzmi. Kiedy robimy to, do czego jesteśmy

stworzeni, pieniądze przychodzą do nas z łatwością, a wykonywana praca wydaje się zabawą. Pieniądze stają się efektem naszej wizji i pragnienia dzielenia się z innymi naszą pasją. Początki każdej kariery zawodowej okupione są przeważnie ciężką pracą. Uważam, że właśnie tak powinno być. Ciężka praca skłania nas do myślenia o tym, co możemy zrobić, abyśmy stali się bardziej efektywni, dawać większą wartość i zwiększać swoje dochody. Jest motorem napędowym naszego rozwoju i prawdziwego bogactwa.



## PRACUJ MĄDRZE, A NIE CIĘŻKO

*Bez ambicji człowiek niczego nie rozpocznie,  
a bez pracy niczego nie skończy.  
Nikt nie wręczy Ci nagrody za nic! Musisz ją zdobyć!*

RALPH WALDO EMERSON

**R**obert Kiyosaki w jednej ze swoich książek napisał kiedyś, by pracować mądrze, a nie ciężko. Słowa te sprawiły, że wiele z osób, które przeczytały jego książkę, wmówiło sobie, że mądra praca polega na szukaniu drogi na skróty. Prawda jest taka, że w zarabianiu pieniędzy nie ma dróg na skróty. Albo dajemy wartość, za którą inni są skłonni zapłacić, albo będziemy zmuszeni kombinować. Kombinowanie, to szukanie sposobu na łatwe zarobienie pieniędzy, np. poprzez hazard czy grę w Lotto. Próbując dorobić się w ten sposób, prędzej czy później wpadniemy w tarapaty. Mało tego, starając się oszukać system i znaleźć drogę na skróty, zaczniemy być postrzegani jako ludzie próbujący dojść do pieniędzy w sposób nieetyczny. Mądre i uczciwie zarabianie pieniędzy wymaga mądrości i dojrzałości, których nie można osiągnąć bez solidnej i wytrwałej pracy oraz ciągłego rozwoju. Chociaż bardzo szanuję Roberta Kiyosaki'ego, nie zgadzam się z jego podejściem. Uważam, że stwierdzenie: „Pracuj mądrze, a nie ciężko” jest pewnego rodzaju kłamstwem. Nie czuję się głupcem, mimo wieloletniej, ciężkiej pracy, gdyż zawdzięczam jej wszystko, co mam. Wiem, że nie robiłem tego wyłącznie dla pieniędzy, lecz po to, by zy-

skąć mądrość i umiejętności. Chcąc stać się zamożnymi, musimy zacząć robić rzeczy, które na początku nie będą nam się wcale wydawać sexy: dużo myśleć, podejmować różne, często trudne decyzje i działania, wdrażać sukcesywnie „13 nawyków ludzi sukcesu”. Na drodze do bogactwa będą czekać na nas wzloty i upadki, sukcesy i porażki, zyski i straty, chwile dobre i złe. Musimy pamiętać, że nawet największy talent wymaga solidnej i wytrwałej pracy, by móc go właściwie wykorzystać. Wykazując się zdolnością do wielomiesięcznej pracy, każda poświęcona godzina stanie się naszą inwestycją w przyszły sukces.

Jim Rohn powiedział kiedyś, że największą nagrodą dla człowieka, który staje się milionerem nie są zarobione pieniądze, lecz przede wszystkim to, kim musiał się stać, by nim zostać. Każdy, kto marzy o prawdziwym bogactwie, musi rozwinąć w sobie wiele umiejętności na poziomie o wiele wyższym niż kiedykolwiek. Musi stać się kimś więcej, niż kiedykolwiek sobie wyobrażał, że będzie to możliwe. To najlepsza droga do realizowania osobowości i stawania się lepszym człowiekiem. Podążanie nią czyni nasze życie o wiele piękniejszym. Musimy mieć odwagę, by spełniać swoje marzenia i wytrwałość, by kontynuować. Wykazując się samodyscypliną, konsekwencją, koncentracją, uważnością, gotowością do pracy i ponoszenia ryzyka, osiągniemy wielki sukces. Marzenia o łatwym i szybkim zdobyciu bogactwa są odzwierciedleniem fałszywych celów. Takie marzenia przeszkadzają w angażowaniu wszystkich sił w urzeczywistnienie naszego prawdziwego celu życia.

## 4 ETAPY ZARABIANIA PIENIĘDZY

*Życie jest ciężkie, co nie przeszkadza mu być pięknym.*

LARRY WINGET

**W**ieloletnie doświadczenie w branży finansowej uświadomiło mi, że proces zarabiania pieniędzy można podzielić generalnie na 4 etapy:

**ETAP NR 1:** okres, w którym budujemy swój potencjał intelektualny, utrzymując się jeszcze z pracy rodziców: przedział wiekowy do osiemnastego, ewentualnie dwudziestego piątego roku życia.

**ETAP NR 2:** okres, w którym utrzymujemy się już z pracy na własny rachunek: przedział wiekowy, który w zależności od płci rozpoczyna się pomiędzy osiemnastym a dwudziestym piątym rokiem życia, i trwa do sześćdziesiątego, sześćdziesiątego piątego roku życia.

**ETAP NR 3:** okres, w którym możemy, ale przeważnie nie musimy już pracować: przedział wiekowy, w zależności od płci - od sześćdziesiątego, sześćdziesiątego piątego roku życia do około siedemdziesiątego piątego roku życia.

**ETAP NR 4:** okres, w którym chociaż bardzo byśmy chcieli, to i tak (najczęściej z przyczyn fizycznych) nie możemy już pracować: przedział wiekowy powyżej siedemdziesiątego piątego roku życia.

Najbardziej produktywnym okresem w naszym życiu jest etap nr 2. Powinniśmy wtedy wyjątkowo poważnie podejść do kwestii zarządzania swoimi finansami (planowania budżetu, zwiększania dochodów, odkładania pieniędzy). Jeśli zrobimy to tak, jak należy, etap nr 3 pozwoli nam cieszyć się finansową niezależnością, dzięki której będziemy mogli, ale tak naprawdę nie będziemy musieli już dłużej pracować – chyba, że będziemy chcieli. Na tym etapie naszego życia, aktywność zawodowa powinna być traktowana bardziej jako – przynoszące ewentualne dochody – hobby, aniżeli praca stricte zarobkowa, służąca utrzymaniu się. Niestety, rzeczywistość dla niektórych z nas wygląda zupełnie inaczej. Pracujemy, ponieważ musimy, a nie dlatego, że chcemy. Etap nr 4 to okres, w którym dysponujemy zazwyczaj dużą ilością czasu, ale z reguły nie możemy lub raczej nie jesteśmy w stanie już pracować i zarabiać. Nasza sytuacja finansowa będzie wówczas uzależniona od kondycji oszczędności, które zgromadziliśmy na etapie nr 2.



## HEKSAGON DOCHODÓW

*Prawdziwe bogactwo to nie to,  
ile Twoja praca pozwoli Ci zarobić,  
ale to, kim cię uczyni.*

PINO PELLEGRINO

**W**iemy już, że pierwszym krokiem na drodze do zwiększenia naszych dochodów jest świadomość tego, ile powinny one wynosić:

- dochód minimalny, poniżej którego nie możesz zejść;
- dochód optymalny, któremu towarzyszy poczucie komfortu;
- dochód wymarzony, któremu towarzyszy poczucie szczęścia.

Przyszła pora dowiedzieć się, jakimi ścieżkami kariery zawodowej możemy zrealizować nasz plan bogactwa. Mamy do wyboru kilka opcji – ściślej rzecz ujmując, 6. Aby je omówić, posłużę się opracowanym przeze mnie niegdyś Heksagonem Dochodów, w którym wyszczególniłem 6 następujących systemów zarabiania pieniędzy:

1. system pracowniczy,
2. system indywidualny,
3. system ekspercki,
4. system nabyty,
5. system własnościowy,
6. system rentierski.

W zależności od potencjałów, które posiadamy (fizyczny, czasowy, intelektualny, emocjonalny, finansowy, wrodzony), możemy skupić się na jednym z systemów lub odpowiednio zaplanować karierę w oparciu o nie.

W systemie pracowniczym (najemnym) najlepiej sprawdzą się osoby posiadające wysoki potencjał czasowy i obawiające się ponoszenia ryzyka utraty dochodów.

W systemie indywidualnym (praca na własny rachunek) najlepiej odnajdą się osoby charakteryzujące się wysokim potencjałem czasowym i emocjonalnym, oceniające ryzyko utraty dochodów na poziomie średnim z ograniczonym czasem.

W systemie eksperckim doskonale sprawdzą się ci, którzy mają wysoki potencjał czasowy, bardzo wysoki intelektualny i oczekują niezwykle wysokich dochodów.

W systemie nabytym mamy do czynienia z franchisingiem korporacyjnym lub osobistym, w którym będziemy potrzebować wysokiego potencjału intelektualnego i emocjonalnego, oczekiwać nieograniczonych dochodów, przy bardzo niskim ryzyku ich utraty.

W systemie właścicielskim mamy do czynienia z firmą stworzoną według własnego pomysłu lub kupioną. Aby dobrze poruszać się w tym systemie, niezbędny będzie – przynajmniej początkowo – wysoki potencjał czasowy, wysoki potencjał intelektualny i bardzo wysoki potencjał emocjonalny.

W systemie rentierskim mamy już do czynienia z prawdziwą „Ligą Mistrzów” – tymi, którzy umiejętnie i z sukcesem przeszli przez poprzednie etapy. Aby się w nich swobodnie poruszać, niezbędne będą: bardzo wysoki potencjał intelektualny, emocjonalny i finansowy, chęć osiągania nieograniczonych dochodów przy bardzo niskim ryzyku ich utraty.

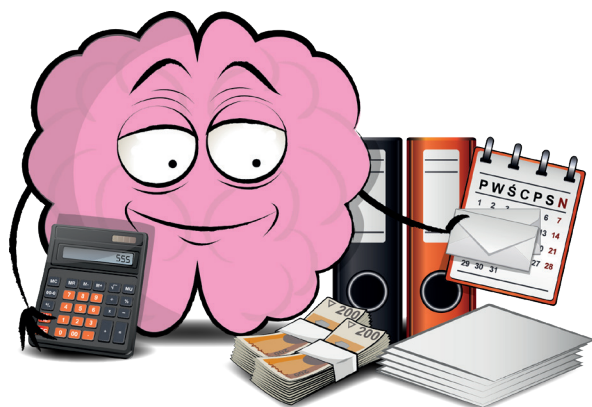
Większość ludzi decyduje się na zarabianie pieniędzy w systemie pracowniczym, ponieważ uważają, że system ten niesie ze sobą bezpieczeństwo. Musimy jednak pamiętać, że pracując na etacie, jeste-

śmy związani z pracodawcą, który może w każdej chwili wręczyć nam wypowiedzenie. I tyle z naszego bezpieczeństwa. Pozostaniemy bez pracy. Mówiąc o bezpieczeństwie w pracy na etacie, często mamy na myśli regularnie odprowadzane przez pracodawcę składki na ZUS. Niestety, wyliczenia ekspertów pokazują, że jeśli chodzi o przyszłe świadczenia ZUS, nie będzie wcale kolorowo. W pracy na etacie istnieje również inne ryzyko, z którego często nie zdajemy sobie sprawy. Nasze wynagrodzenie jest mocno uzależnione od rynku pracy i od „widzimisię” pracodawcy. Aby dostać podwyżkę, muszą być spełnione 2 warunki: pracodawca musi mieć możliwość i chcieć nam ją dać. Pamiętajmy również, że pracując na etacie, spełniamy często marzenia pracodawcy, ale nie własne.

Prowadząc działalność gospodarczą, w której zawarte zostały umowy z kontrahentami, obwarowane odpowiednimi zapisami, możemy czuć się o wiele bardziej bezpieczni niż na etacie. W takiej sytuacji mamy większą gwarancję zachowania płynności finansowej. Największym ryzykiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej jest odpowiedzialność własnym majątkiem. To spory problem, jeśli powinie nam się noga. Wierzytiele mają wówczas dostęp do wszystkiego, co zgromadziliśmy. Oczywiście, jest też mnóstwo zalet, które tę wadę rekompensują. Cała kwota z faktur, które wystawiamy, wpływa na nasze konto i to my decydujemy, co z nią zrobimy. Musimy jednak pamiętać, by odłożyć pieniądze na ZUS, podatek i inne zobowiązania związane z prowadzoną przez nas działalnością. Kolejnym plusem własnej działalności jest możliwość wrzucenia w koszty sprzętu i materiałów wykorzystywanych w jej prowadzeniu. Dzięki kosztom uzyskania przychodu, możemy obniżyć wysokość podatku dochodowego należnego urzędowi skarbowemu. W koszty możemy również wrzucić wydatki związane z korzystaniem z samochodu osobowego w działalności, czego, pracując na etacie, zrobić nie możemy. Rozpoczynając działalność gospodarczą, mamy również możliwość skorzystania z ulgi w postaci mniejszych składek ZUS przez 2 lata.

Niestety, często zdarza się tak, że otwierając własną działalność gospodarczą, część z nas wkrótce potem zmuszona jest zrezygnować z powodu braku przepływu finansowego. Dzieje się tak, kiedy liczymy pewne rzeczy zbyt optymistycznie i brakuje nam pieniędzy na rachunki. Pojawia się brutalna rzeczywistość i musimy pożegnać się z biznesem często tuż przed tym, gdy zaczęlibyśmy zarabiać. Dlatego rozpoczynając jakąkolwiek działalność gospodarczą, należy uruchomić Excel, liczby i myślenie. Trzeba zacząć planować.

Niezależnie od systemu, który wybierzemy, by zwiększać nasze dochody, musimy pamiętać, że pieniądze są nośnikiem wartości, więc by zarabiać ich więcej, musimy zwiększać jakość swoich usług i stać się ekspertami w swoich dziedzinach.



## UMIEJĘTNOŚĆ ZWIĘKSZANIA DOCHODÓW

*Do pieniędzy przywiązujemy tak wielką wagę dlatego,  
że są łącznikiem pomiędzy teraźniejszością a przyszłością.*

JOHN MAYNARD KEYNES

Pewien mały chłopiec obserwował z zaciekawieniem plac budowy wielkiego wieżowca, na którym działy się wspaniałe rzeczy. Prace postępowały szybko i sprawnie. Każdy z obecnych na budowie pracowników wiedział, co i w jaki sposób należy robić, by prace przebiegały efektywnie. Całym procesem budowy zarządzał, wyróżniający się na tle innych charyzmą i ubiorem, mężczyzna. Jego zachowanie, ubiór i elegancki samochód, którym jeździł, jasno mówiły, że człowiek ten jest kimś bardzo ważnym. Rolą mężczyzny było koordynowanie wszystkich prac, monitorowanie ich postępu oraz jakości wykonania. Mężczyzna szybko stał się idolem chłopca, który obiecał sobie, że gdy dorośnie, będzie taki jak on. Chcąc się dowiedzieć, co musi zrobić, aby stało się to możliwe, któregoś dnia zebrał się w sobie i poszedł porozmawiać z mężczyzną. Ten wysłuchał chłopca bardzo uważnie, po czym zasugerował, by malec przyjrzał się uważnie pracującym na budowie ludziom. Wszyscy byli ubrani w jednakowe, granatowe kombinezony. Mężczyzna poradził chłopcu, że jeśli rozpocznie swoją karierę podobnie – od pracy na budowie – powinien założyć czerwony kombinezon. Zdumiony chłopiec odparł, że w ten sposób będzie mocno wyróżniał się na tle innych i zwracał na siebie uwagę wszyst-

kich dookoła. Mężczyzna uśmiechnął się życzliwie i odpowiedział, że o to właśnie chodzi – by wyróżniać się na tle innych i pokazywać im, jak wartościowym jest się człowiekiem.

Wiemy już, że pieniądze są uniwersalnym nośnikiem wartości oraz narzędziem służącym do realizacji naszych celów, a o ich przepływie w społeczeństwie decydują ludzie. To, czy strumień pieniędzy płynie w naszym kierunku czy nie, decyduje to, jakimi ludźmi jesteśmy i jakiej jakości usługi świadczymy. Ilość zarabianych przez nas pieniędzy jest adekwatna do wartości wnoszonej na rynek. Ludzie chętnie zapłacą za nasze produkty i usługi, jeżeli dostrzegą w nich wartość, która może uczynić ich życie lepszym. A zatem, im większą wartość dajemy, tym stajemy się bogatsi i wzrastają nasze możliwości. Pamiętajmy, że to my sami stanowimy największą wartość, którą przyciągamy do siebie inne wartości – w tym także wartość wyrażoną w postaci pieniędzy. Oznacza to, że im większym źródłem wartości się stajemy, tym więcej pieniędzy przyciągamy, a im więcej ich mamy, tym łatwiej i chętniej je pomnażamy. Posiadane pieniądze przełożą się pozytywnie na pozostałe 5 obszarów naszego życia, czyniąc je zdecydowanie lepszym.

## PRAWO PARKINSONA

*Być biednym w takim kraju jak Polska, to powód do wstydu.  
Szczególnie, gdy jest się młodym i zdrowym.  
Nic nie usprawiedliwia biedy poza arogancją, ignorancją i głupotą.*

FRYDERYK KARZEŁEK

Ciekawym zjawiskiem jest to, że im mniej zarabiamy, tym chętniej planujemy swoje finanse i bardziej koncentrujemy się na gromadzeniu oszczędności. Jednak, kiedy zaczynają wzrastać nasze dochody, tendencje te ulegają odwróceniu. Zgodnie z drugim prawem Parkinsona, nasze wydatki rosną wraz ze wzrostem dochodów. W związku z tym, im więcej posiadamy pieniędzy, tym więcej widzimy możliwości na ich wydawanie. Ciągłe dopasowywanie życia do pieniędzy, które zarabiamy, to koncentrowanie się wyłącznie na dochodzie minimalnym. Postępując w ten sposób, trudno nam będzie osiągnąć bogactwo, ponieważ nasze dochody, bez względu na ich wysokość, przez cały czas będą dochodem minimalnym. Każda podwyżka sprawi, że proporcjonalnie wzrosną również nasze koszty.

Przyjmuje się, że zamożność w naszym kraju rozpoczyna się od dochodów powyżej 6 tysięcy złotych netto. Z doświadczenia jasno wynika, że nie jest ona związana z wysokością dochodów, lecz z czasem określającym to, jak długo będziemy w stanie normalnie funkcjonować, nie mogąc lub nie chcąc dłużej pracować. Zamożność jest funkcją czasu, a nie wysokością generowanych dochodów. Zamożni będziemy jedynie wtedy, kiedy zbudujemy majątek, który – do końca

naszych dni – pozwoli nam prowadzić życie na określonym przez nas poziomie, bez konieczności generowania dochodów. Jeżeli co miesiąc wydajemy tyle, ile zarabiamy, nie budujemy majątku. W każdej chwili możemy stać się biedni tylko dlatego, że stracimy źródło dochodu. Dlatego bardzo ważną kwestią jest określenie wspomnianych już: dochodu optymalnego i wymarzonego oraz podjęcie działań zmierzających do ich osiągnięcia. Poza tym, musimy nauczyć się zatrzymywać część pieniędzy przy sobie oraz korzystać z rozwiązań finansowych, które pomogą nam oszczędzać i budować swój majątek, pozwalając przy tym normalnie funkcjonować.



## WYMÓWKI W ZARABIANIU PIENIĘDZY

*Tak to już bywa, że kiedy człowiek ucieka przed swoim strachem,  
może się przekonać, że zdąża jedynie skrótem na jego spotkanie.*

JOHN RONALD REUEL TOLKIEN

O to historia Piotra i Pawła, dwóch mężczyzn zatrudnionych w pewnej firmie na stanowisku przedstawiciela handlowego. Piotr był człowiekiem aktywnym i pełnym zapału, jednak ciągle przesładował go pech: problemy z odpaleniem starego auta; zgubiony dowód osobisty; pęknięta rura wodociągowa w piwnicy i wiele innych. Paweł był, z kolei, człowiekiem mocno ociążalym. Jego słabością było uzależnienie od seriali telewizyjnych. Nie chcąc opuścić żadnego odcinka, celowo umawiał mniej spotkań niż faktycznie był w stanie odbyć. Po kilku miesiącach współpracy szef zwolnił Pawła, który nie sprzeciwił się tej decyzji. Wypowiedział również pracę Piotrowi. Ten jednak się oburzył i próbował bronić. Powiedział, że nie można go porównywać i wrzucać do jednego worka z leniwym Pawłem. Przyznał, że w ostatnim czasie był ofiarą nieprzychylnych okoliczności, jednak jest gotów ciężko pracować. Szef wyjaśnił Piotrowi, że spoczywa na nim odpowiedzialność za to, by firmie dobrze się wiodło. Istnienie firmy, a tym samym egzystencja wszystkich pracowników, uzależnione są od osiągniętych celów. Nie ma więc znaczenia to, dlaczego firmie nie udaje się ich osiągać, ponieważ w ostateczności, jedynym kryterium, które liczy się naprawdę, jest wynik.

Tworzone przez nas historie pomagają nam poczuć się lepiej. Tłumaczymy się, że nie odkładamy pieniędzy, ponieważ zbyt mało zarabiamy. Obiecujemy sobie, że zaczniemy to robić, kiedy nasze dochody wzrosną. Tymczasem prawda jest taka, że zaczynamy więcej zarabiać, kiedy odkładamy pieniądze. Usprawiedliwianie swoich niskich zarobków wiekiem lub brakiem doświadczenia, również nie mam sensu. Musimy zacząć zdawać sobie sprawę z tego, że im bardziej spektakularne są nasze wymówki, tym gorzej dla nas. Wszystko jedno, czy nie dojechalismy do celu, ponieważ nie chciało nam się wyjść z domu, czy po drodze przytrafiła nam się seria nieprzewidzianych zdarzeń, wynik zawsze będzie ten sam. Zastanówmy się, czy nasze wymówki nie są przypadkiem próbą odciążenia uwagi od siebie i zrzucenia odpowiedzialności na innych ludzi lub okoliczności. Pamiętajmy, że ludzie bogaci biorą na siebie pełną odpowiedzialność za własną sytuację finansową. Dlatego planują swoje finanse na piśmie, uwzględniając indywidualne, długoterminowe cele i marzenia. Jeśli prowadzimy firmę, nie tłumaczymy się, że nie zarabiamy, ponieważ musimy opłacać składki ZUS i podatki. Ten sam obowiązek spoczywa na każdym przedsiębiorcy. Są to rzeczy, których nie da się uniknąć. I chociaż jest to uciążliwe, to w pewnym sensie jest sprawiedliwe, ponieważ dotyczy każdego z nas – zarówno ludzi odnoszących sukcesy, jak i ludzi ponoszących porażki. Pamiętajmy, że pracując na etacie, również należy opłacać ZUS, jednak z tą różnicą, że składki uiszcza za nas pracodawca. Jeśli chcemy stać się bogaci, musimy przyjąć na siebie odpowiedzialność za własną sytuację finansową. Nie wolno nam jej zrzucać na okoliczności czy niesprzyjające wydarzenia. Musimy robić po prostu to, co do nas należy.

# UMIEJĘTNOŚĆ ZARZĄDZANIA PIENIĘDZMI

*Nawyk zarządzania pieniędzmi  
jest ważniejszy niż ilość posiadanych pieniędzy.*

T. HARV EKER

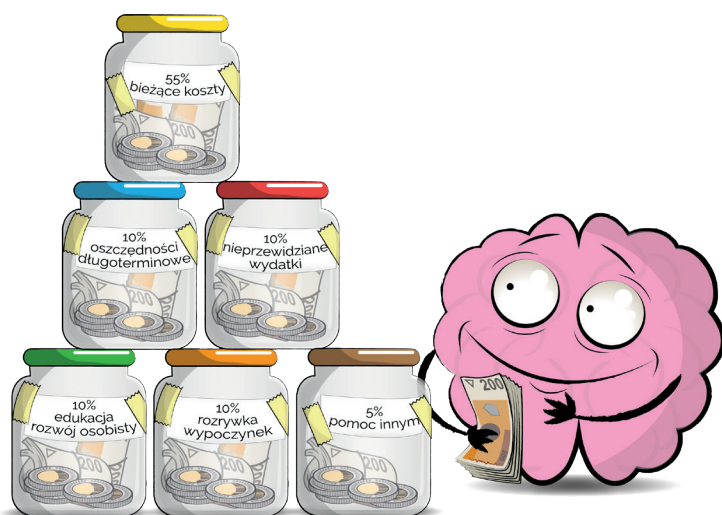
**H**arv T. Eker, autor książki *Biedny albo bogaty. Po prostu różni mentalnie* zaproponował, aby podzielić wszystkie wydatki na 6 słoików. Jak słusznie zauważył, wszyscy mamy rachunki do opłacenia, ale jednocześnie chcemy cieszyć się życiem i czuć się bezpiecznie. Każdy z nas chce mieć możliwość sięgania po środki, które – gdy zajdzie taka potrzeba – będą do naszej dyspozycji. Wymyślił więc, by każdego miesiąca dzielić dochód na 6 części, które należy odkładać do tzw. słoików, według opisanych poniżej zasad:

- słoik nr 1 – bieżące koszty: 50 – 55%,
- słoik nr 2 – oszczędności długoterminowe: 10%,
- słoik nr 3 – nieprzewidziane wydatki: 10%,
- słoik nr 4 – edukacja i rozwój osobisty: 10%,
- słoik nr 5 – rozrywka i wypoczynek: 10%,
- słoik nr 6 – pomoc innym: 5%.

Choć zasady te są genialne, najlepiej sprawdzają się w sytuacji, gdy nasze miesięczne dochody zbliżone są do poziomu dochodu optymalnego. Jeżeli oscylują one w okolicach dochodu minimalnego, to zde-

cydowanie lepszym rozwiązaniem dla nas będzie skorzystanie z nieco innego, lecz równie skutecznego modelu zarządzania pieniędzmi. Proponuję, abyś skorzystał z opisanego poniżej systemu 3 kont mojego pomysłu, który na początkowym etapie zwiększania dochodów jest o wiele prostszym i bardziej praktycznym rozwiązaniem. System ten wygląda następująco:

- konto nr 1 – koszty bieżące: nie więcej niż 80%,
- konto nr 2 – oszczędności długoterminowe: minimum 10%,
- konto nr 3 – ochrona finansowa i nieprzewidziane wydatki: minimum 10%.



## WYDAWAJ MNIEJ NIŻ ZARABIASZ

*Inteligencję człowieka można zobaczyć w tym,  
jak zarabia pieniądze. Jego mądrość w tym, jak je wydaje.*

PRZYSŁOWIE GRECKIE

**W**ieloletnie doświadczenie w branży finansowej uświadomiło mi istotną rzecz. Zbyt często poszukujemy skomplikowanych strategii bogacenia się zamiast skoncentrować uwagę na prostych i od dawna sprawdzonych metodach. Możesz mi wierzyć lub nie - zasady osiągania dobrobytu są banalnie proste do opanowania. Wystarczy je wdrożyć i zacząć przestrzegać. Jedną z nich jest to, że musimy wydawać mniej niż zarabiamy. Z pieniędzmi, które nie są nam niezbędne do życia, możemy postępować generalnie na dwa sposoby: przeznaczać je w całości na konsumpcję albo część z nich zatrzymywać, gromadząc kapitał na przyszłość. To, w jaki sposób będziemy postępować ze swoimi pieniędzmi, zdecyduje o naszej finansowej przyszłości. Jedynie akceptując fakt, że nie potrzebujemy w życiu wszystkiego, czego pragniemy mieć, będziemy w stanie podejmować słuszne decyzje. A idące za nimi działania będą sprzyjać powiększaniu się naszego bogactwa. Radość ze spełnionych marzeń materialnych trwa zwykle krótko. Z kolei marzenia, które nie wymagają dużej ilości pieniędzy, bardzo często pozostają w naszej pamięci najdłużej. Musimy zacząć zdawać sobie sprawę z tego, czego naprawdę potrzebujemy do realizowania naszych długoterminowych celów. Jeśli jednym z nich jest

bogactwo, powinniśmy nauczyć się odkładać pieniądze, czyli właściwie je wydawać. Odkładanie pieniędzy stanie się dla nas prawdziwą przyjemnością, jeśli zrozumiemy, że robiąc to, płacimy najpierw sobie. Od czego zacząć? To proste. W momencie, gdy otrzymamy wynagrodzenie, powinniśmy od razu odłożyć minimum 10%, nim wszystko wydamy. Mało tego, powinniśmy odkładać 50% z każdego dodatkowego dochodu. (O tym, dlaczego warto postępować właśnie w ten sposób, opowiem dokładniej w dalszej części książki). Aby ułatwić sobie sprawę, możemy posłużyć się prostym systemem. Warto w tym celu otworzyć sobie konto oszczędnościowe, na które będziemy systematycznie przelewać oszczędności z rachunku głównego. Możemy dodatkowo zautomatyzować cały proces, poprzez złożenie stałego zlecenia przelewów. W ten sposób, na początku każdego miesiąca będziemy regularnie przelewać sobie wspomniane 10%. Efektem tego będzie rosnąca z miesiąca na miesiąc pula środków na naszym koncie, a wraz z nią – poczucie komfortu psychicznego i bezpieczeństwa. Gromadząc odpowiednio dużą ilość środków na swoim koncie, zabezpieczymy swoją finansową niezależność. Gdy to już nastąpi, będziemy mogli w pełni skoncentrować się na efektywnym pomnażaniu naszego majątku. Dlatego też, zamiast wydawać pieniądze na rzeczy, które prędzej czy później stracą na wartości, lepiej zainwestujmy we własną przyszłość. Zaczynaj najpierw płacić sobie, a dopiero później innym. Na tym właśnie polega mądre wydawanie pieniędzy – na zatrzymywaniu i odkładaniu odpowiedniej ich ilości.

## UMIEJĘTNOŚĆ ODKŁADANIA PIENIĘDZY

*„Człowiek, który pieniądze zarówno wydaje,  
jak i oszczędza, jest najszczęśliwszym człowiekiem,  
gdyż korzysta z obu przyjemności”.*

SAMUEL JOHNSON

Któregoś dnia, biedny farmer znalazł w gnieździe swojej gęsi złote jajo. Pomyślał, że ktoś zrobił mu głupi kawał. Aby się o tym przekonać, zaniósł jajo do jubilera. Farmer nie posiadał się z radości, kiedy okazało się, że jajo było ze szczerzego złota. Szybko je sprzedał. A ponieważ dostał za nie dużo pieniędzy, urządził wieczorem huczną zabawę. Następnego dnia cała rodzina wstała o świcie, żeby zobaczyć, czy gęś zniosła następne złote jajo. I rzeczywiście, w gnieździe znowu leżało lśniące, złote jajko. To samo powtarzało się każdego dnia. Farmer nie mógł pojąć ogromnego szczęścia, które go spotkało. Niestety, był człowiekiem chciwym. Wkrótce nie chciał już zadowalać się tylko jednym złotym jajem dziennie. Pobiegł więc do kurnika i zabił gęs, żeby wyciągnąć z niej wszystkie złote jaja. Na swoje nieszczęście znalazł jednak malutkie jajko, które dopiero powstawało.

Dobrobyt jest naszym prawem, które nabywamy w momencie przyjscia na świat. Niestety, sami lekkomyślnie wyzbywamy się tego prawa. W historii ludzkości jeszcze nigdy nie było tak łatwo stać się człowiekiem zamożnym. Nasuwa się więc pytanie: dlaczego jest tak mało ludzi zamożnych? To chyba oczywiste. W mojej ocenie są 2 główne powody,

przez które tak jest. Po pierwsze, zamiast odkładać pieniądze na „hodowanie gęsi znoszącej złote jaja”, wydajemy je na coś zupełnie banalnego. Po drugie, nawet jeśli odkładamy pieniądze, robimy to z niewłaściwych pobudek – by wydać je później na coś zupełnie banalnego. Wniosek nasuwa się sam: nie „hodujemy gęsi znoszącej złote jaja” albo „hodujemy ją tylko po to, by niebawem ją uśmiercić”. Tymczasem jest wiele powodów, dla których warto „hodować i dbać o swoją złotą gęś”. Niestety, zamiast dopuścić je do siebie i spróbować zrozumieć, wkładamy niepotrzebny wysiłek w tworzenie przeróżnych wymówek, dlatego nie odkładamy. Usprawiedliwiamy się mówiąc, że zaczniemy to robić, gdy wzrosną nasze dochody. Bronimy się twierdząc, że pieniądze starcza nam jedynie na najważniejsze wydatki. Nieuzasadnione wydatki z kolei tłumaczymy tym, że życie jest zbyt krótkie i nieprzewidywalne, dlatego należy cieszyć się każdą chwilą. Uważamy, że odkładanie pieniędzy ogranicza nasz standard życia. Każda wymówka jest dobra, jednak pociąga za sobą pewne konsekwencje: ciągle dopasowywanie życia do generowanych dochodów, brak ochrony finansowej w przypadku nieprzewidzianych zdarzeń, brak zabezpieczenia na przyszłość w sytuacji głodowej emerytury lub jej braku. Sposób, w jaki postępujemy dzisiaj z własnymi pieniędzmi, wpływa na jakość naszego obecnego i przyszłego życia. W naszym, najlepiej pojętym interesie, leży więc, by obchodzić się z nimi mądrze. Mądre obchodzenie się z pieniędzmi polega na mądrym ich odkładaniu i wydawaniu. Mądre odkładanie pieniędzy niesie ze sobą dwie zasadnicze korzyści. Po pierwsze, motywuje nas do zwiększania dochodów, po drugie, pozwala nam budować wspomniane wcześniej: finansową ochronę i oszczędności długoterminowe. Odkładanie pieniędzy, według prezentowanych przeze mnie zasad, jest banalnie proste do wdrożenia. Wystarczy je tylko zastosować. Robiąc to, przekonamy się, że możemy jednocześnie korzystać z życia i stawać się ludźmi zamożnymi. Musimy jednak zrozumieć, że kluczem do zamożności jest ilość odkładanych pieniędzy, a nie wysokość dochodów. Dlatego należy je odkładać w momencie, gdy tylko wpłyną na nasze



konto. Nie wolno nam zwlekać z tym do końca miesiąca, aż całość wydamy. Wszyscy doskonale wiemy, jak wiele jest dzisiaj możliwości na wydawanie pieniędzy i że zawsze znajdzie się coś, by zaspokoić naszą zachciankę. Płacąc najpierw sobie, budujemy naszą finansową wolność. Jeśli podejmiemy do tego w ten sposób, odkładanie pieniędzy stanie się dla nas czymś zupełnie normalnym, a nawet koniecznym.

Możemy zacząć w każdej chwili, bez względu na to, ile dzisiaj zarabiamy. Najlepiej, jeśli rozpoczniemy od zbudowania naszej finansowej ochrony i oszczędności długoterminowych. W tym celu powinniśmy otworzyć sobie dwa konta (bankowe konto oszczędnościowe i pozabankowe konto specjalne), na które będziemy, co miesiąc przelewali po 10% wartości swojego dochodu. Konto finansowej ochrony będzie miało fundamentalne znaczenie dla naszego bezpieczeństwa i poczucia komfortu fizycznego oraz psychicznego. Zabezpieczy nas przed skutkami nieprzewidzianych zdarzeń losowych i pozwoli spokojnie budować finansową niezależność. Aby tak się stało, powinniśmy zgromadzić oszczędności, które – w zależności od wieku – zabezpieczą nasze miesięczne koszty życia na czas 6 – 48 miesięcy. Dla człowieka w wieku 26 – 30 lat, powinna ona wynosić 6-krotność miesięcznych kosztów.

Bardzo często szukamy skomplikowanych strategii bogacenia się, zamiast skoncentrować się na prostych zasadach. Wydaje nam się rzeczą banalną, że zarabiając, np. 5 tysięcy złotych miesięcznie i odkładając z nich 500 złotych, możemy stać się zamożni. To prawda. Nie stanie się to z dnia na dzień. Zapoczątkuje jednak bardzo ciekawe zjawisko, które bez wątpienia, znacząco wpłynie na wzrost naszych dochodów. Otwierając specjalne konto i wpłacając na nie co miesiąc 10% wartości naszego dochodu, po kilkunastu (kilkudziesięciu) latach zgromadzimy kapitał zabezpieczający naszą przyszłość. Najtrudniejszy będzie moment, kiedy widząc na koncie konkretną sumę, w naszej głowie pojawią się pomysły na jej wydanie. Dlatego, na samym początku musimy sobie jasno powiedzieć, że nie sięgniemy po nią wcześniej niż zaplanowaliśmy.

Aby nie być gołosłownym, odnośnie tego, co do tej pory powiedziałem, zobrazuję to przykładem. Załóżmy, że zarabiamy miesięcznie, np. 5 tysięcy złotych netto, z których co miesiąc wpłacamy na specjalne konto 500 złotych. W wyniku tego, w kolejnych miesiącach mamy do dyspozycji 4,5 tysiąca złotych. Aby wrócić do standardu życia na poziomie 5 tysięcy złotych, musimy zwiększyć swoje dochody o 500 złotych, czyli o 10%. Jest to prosty, a zarazem skuteczny sposób zmotywowania się do zarabiania więcej. Gdy wyrobimy sobie już nawyk systematycznego oszczędzania w ten sposób, kolejnym krokiem będzie odkładanie kwoty stanowiącej 50% każdego dodatkowego dochodu (podwyżki). Dopiero wtedy zacznie się „turbo” budowanie naszego kapitału. Zobrazujmy to ponownie na przykładzie. Dysponując miesięcznie sumą 4,5 tysiąca złotych, chcąc wrócić do poziomu 5 tysięcy złotych, będziemy musieli zwiększyć swoje dochody o tysiąc złotych. Gdy to się stanie, oprócz 5 tysięcy złotych miesięcznie, pojawi się 500 złotych, które zaczniemy dodatkowo odkładać każdego miesiąca. W ten sposób będziemy odkładali miesięczne tysiąc zamiast 500 złotych. Jeśli po raz kolejny zwiększymy swój dochód, np. o kolejne tysiąc złotych, oprócz posiadania do dyspozycji 5,5 tysiąca złotych, będziemy mogli zasilać swoje oszczędności kwotą 1,5 tysiąca złotych miesięcznie. Tak wygląda „turbo” budowanie kapitału.

Niektórzy z nas odkładają pieniądze z myślą o dzieciach, np., by ułatwić im start w dorosłe życie. Takie podejście jest sporym błędem, bowiem w pierwszej kolejności powinniśmy pomyśleć o sobie i własnej przyszłości. W przypadku, gdy na emeryturze zabraknie nam środków do życia, zgodnie z polskim prawem, obowiązek zadbania o nasze utrzymanie spadnie na dzieci. Jeżeli więc chcemy oszczędzić im w przyszłości takich „atrakcji”, powinniśmy najpierw zadbać o własne bezpieczeństwo i finansową niezależność. Chcąc zabezpieczyć w pełni swoją finansową przyszłość, nie powinniśmy ograniczać się wyłącznie do odkładania pieniędzy. Najlepiej, jeśli skorzystamy dodatkowo z dostępnych na rynku rozwiązań, które to umożliwiają.

Są nimi indywidualnie dopasowane ubezpieczenia. Nie powinniśmy podchodzić do nich z ignorancją, gdyż pozwalają zabezpieczyć naszą sytuację finansową na wypadek jakiegoś nieszczęścia.



## UMIEJĘTNOŚĆ POMNAŻANIA PIENIĘDZY

*W swojej głupocie i dumie wierzysz,  
że do bogactwa prowadzi droga na skróty.  
Nieświadomy swego nieróbstwa, szukasz magicznej kuli,  
by zgładzić wampiry biedy, które co noc wysysają z Ciebie krew.  
Przeklinasz tych, którym się powiodło!  
To nigdy nie była Twoja wina, prawda?*

FELIX DENNIS

**D**la wielu z nas pomnażanie pieniędzy jest sporym wyzwaniem. Problemem leżącym u jego podstaw jest niski poziom finansowej świadomości, wynikający z braku edukacji w tym obszarze. Stąd często słyszy się o sytuacjach, w których ludzie dysponujący niewielką ilością pieniędzy, koniecznie chcą je pomnożyć. Wówczas mają się różnego rodzaju sposobów „cudownego inwestowania”. Niestety, większość z nich okazuje się zwykłym oszustwem – piramidą finansową lub czymś podobnym. Na ogół prawda wychodzi na jaw, gdy zainwestowane pieniądze zamiast cudownie się pomnażać, cudownie znikają, zmieniając właściciela. Ulegamy magii spekulacji i inwestujemy pieniądze w przeróżne, dziwne rozwiązania, obciążone często wysokim ryzykiem. W jego wyniku możemy stracić sporo pieniędzy. Tymczasem, spekulować powinni wyłącznie ludzie, którzy mogą sobie na to pozwolić. W przypadku ludzi zamożnych, zainwestowane pieniądze, to zaledwie kilka procent w odniesieniu do posiadanego majątku. Będąc w posiadaniu niewielkiej ilości gotówki, absolutnie

nie wolno nam spekulować i nastawiać się od razu na nie wiadomo jakie zyski. Priorytetem na tym etapie jest budowanie finansowej ochrony, stanowiącej zabezpieczenie kosztów naszego życia na okres – w zależności od wieku – od 6 do 24 miesięcy. Dopiero po osiągnięciu tego celu, możemy zacząć myśleć o pomnażaniu pieniędzy.

Istnieją 3 sposoby na pomnażanie pieniędzy. Możemy je pożyczać, inwestować i spekulować. Jedną z form pożyczania pieniędzy jest lokata bankowa. Umieszczając środki na depozycie, pożyczamy je instytucji finansowej, która w zamian za obracanie nimi, wypłaca nam na koniec okresu ich określoną kwotę zysku w formie odsetek. Jest to jedyna forma pożyczania zabezpieczana w 100% przez państwo za pomocą Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, o ile aktywa, które złożyliśmy w formie depozytu nie przekraczają kwoty 100 tysięcy euro. Podobną formą pożyczania jest inwestowanie w bony skarbowe – krótkoterminowe papiery dłużne emitowane przez rząd. Ich niemal zerowy stopień ryzyka sprawia, że są chętnie wybierane, jako bezpieczne. Z drugiej strony, mniejsze ryzyko wiąże się jednak z niższym oprocentowaniem. Kolejną formą pożyczania jest inwestowanie w obligacje. W ten sposób, np. państwo czy samorząd zadłuża się u nas, zobowiązując się do spełnienia deklarowanego świadczenia, czyli zwrotu kapitału wraz z określonymi odsetkami w konkretnym terminie wykupu. Mogą to być obligacje krótko-, średnio- lub długoterminowe. Prawo do ich emisji mają podmioty prawne, np. państwo (obligacje skarbu państwa), samorząd (obligacje municypalne) i przedsiębiorstwa (obligacje korporacyjne). Możemy również powierzyć pieniądze funduszom, które w naszym imieniu będą je pożyczać różnym podmiotom.

Inwestowanie jest sposobem na pomnażanie pieniędzy poprzez nabywanie dóbr po to, by osiągnąć w miarę regularne dochody w długoterminowym horyzoncie. Mogą to być, np. akcje firmy lub nieruchomości na wynajem. Kupując akcje spółek na giełdzie, jako akcjonariusze stajemy się ich współwłaścicielami, licząc na to, że wraz

z rosnącą ich wartością i zyskami, będziemy otrzymywać dywidendy. Podobnie, zakładając lub kupując firmę – liczymy na udział w przyszłych lub bieżących zyskach przez nią wypracowanych. Z kolei, inwestując w nieruchomości, oczekujemy zysków z tytułu ich wynajmowania. Odradzam jednak ten rodzaj inwestycji początkującym, nie mającym jeszcze wystarczającej ochrony finansowej, zwłaszcza, gdy finalizujemy jej zakup kredytem hipotecznym.

Spekulacja jest bardzo często mylona z inwestowaniem. Zasadnicza różnica pomiędzy spekulacyjnym a inwestycyjnym kupowaniem akcji polega na tym, że spekulujemy po to, by osiągnąć szybki zysk z samej różnicy kursów, a inwestujemy w celu osiągnięcia długofalowych zysków, ale z dywidend i ewentualnego wzrostu wartości. Spekulowanie to umiejętność korzystania z okazji i koniunktury na rynku. Chodzi o to, by tanio kupić i drogo sprzedać. Niestety, spekulując bardzo łatwo jest się przeliczyć, szczególnie, gdy osiągniemy owczy pęd i kupujemy, ponieważ inni robią dokładnie to samo. Narzędziem typowo spekulacyjnym, niosącym ogromne ryzyko strat, jest handel kontraktami terminowymi, np. na Forexie. Można tam obstawiać spadek lub wzrost kursów walutowych, stóp procentowych, cen surowców, wartości indeksów, cen akcji, a nawet pogodę. Na spekulowanie mogą pozwolić sobie jedynie ludzie zamożni. Jest ono, bowiem pewnego rodzaju wiarą w to, że wartość produktów bądź usług, w które lokujemy pieniądze, z czasem wzrośnie.

Przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych powinniśmy kierować się rozsądkiem, a nie emocjami. Poddając się emocjom, szybko stracimy pieniądze. Podejmując decyzję o rozpoczęciu inwestowania, musimy umieć odpowiedzieć sobie na 4 pytania:

1. Jaki jest cel naszych inwestycji?
2. Jaki mamy profil inwestycyjny, czyli jak kształtuje się nasza skłonność do ponoszenia ryzyka?

3. Jaki jest horyzont czasowy inwestycji, czyli kiedy będziemy potrzebować zainwestowanych pieniędzy?
4. Jaka jest wielkość naszych aktywów, ponieważ od tego będzie zależał rozdział środków na instrumenty o zróżnicowanym ryzyku?

Jaka jest wielkość naszych aktywów, ponieważ od tego będzie zależał rozdział środków na instrumenty o zróżnicowanym ryzyku?

Przy samodzielnym inwestowaniu pieniędzy musimy wiedzieć, w jaki sposób rozdzielić swoje środki, by móc zainwestować je w różne obszary rynku finansowego, np. część w nieruchomości, część w papiery wartościowe, itp. Chodzi o zdywersyfikowanie naszego kapitału – zabezpieczenie go w różnych obszarach inwestycji, w razie, gdyby w jednym lub kilku z nich, coś poszło nie tak. Trzymanie pieniędzy „pod materacem” z pewnością nie jest zbyt dobrym pomysłem, gdyż wiąże się z osłabieniem wartości nabywczej naszych pieniędzy. Zjawisko to nosi miano inflacji, a związane jest ze wzrostem cen towarów i usług. Aby uchronić oszczędności przed spadkiem ich wartości, musimy nauczyć się mądrze je pomnażać. Chodzi o to, by nie tylko mieć więcej pieniędzy, lecz by nie mieć ich mniej, czyli utrzymać ich wartość na określonym poziomie.

Przy pomnażaniu pieniędzy kluczowymi sprawami są dwie kwestie: dyscyplina oraz umiejętność zarządzania ryzykiem. W sytuacji, gdy ktoś proponuje nam inwestycję gwarantującą zyski na poziomie powyżej 10%, istnieje bardzo duże ryzyko, że jeśli zainwestujemy, stracimy pieniądze. Takiego zysku nie da się zagwarantować. Znam wielu ludzi, którzy stracili gigantyczne pieniądze na przedsięwzięciach, takich jak kryptowaluty i inne dziwne pomysły. Stracili swoje pieniądze, ponieważ nie respektowali zasady, że nie wolno inwestować w coś, na czym nie do końca się znamy, w dodatku wkładając w to wszystkie środki. Tam, gdzie istnieje duże ryzyko, istnieje możliwość dużego zysku lub dużej straty. Należy się z tym liczyć. Zanim zainwe-

stujemy nasze pieniądze w cokolwiek, zastanówmy się wcześniej, ile jesteśmy gotowi stracić, by ich ewentualna utrata nie pogrążyła nas w trudnej sytuacji życiowej. W praktyce, pieniądze jest o wiele łatwiej stracić niż zarobić. Dlatego nie warto być naiwnym. Przed rozpoczęciem przygody z inwestowaniem pieniędzy, warto najpierw zainwestować swój czas w rozwój w tym kierunku poprzez podniesienie swojej finansowej inteligencji. Pieniądze można inwestować w różne rzeczy, jednak najlepszą na początek - będzie inwestycja w samego siebie, czyli we własny rozwój.

Kiedy młodzi ludzie pytają mnie, w co mogą zainwestować swoje pieniądze, doradzam im, by pozostawili je na swoim koncie. Sam fakt, że ktoś posiada odłożone, np. 10 tysięcy złotych, podczas, gdy jego miesięczne koszty wynoszą, np. 3 tysiące złotych, daje mu finansową ochronę na około 3 miesiące. Dlaczego więc, miałby zabijać swoją „złotą gęś”? Zamiast spekulować, lepiej zainwestować te pieniądze w siebie. Przypominam, że podnoszenie własnej wartości, to najlepsza inwestycja i gwarancja wysokich dochodów. Niski poziom finansowej inteligencji w zestawieniu z naiwnością i chciwością, to bardzo niebezpieczne połączenie i gwarancja wielu kłopotów.



## BOGACTWO TO ODPOWIEDZIALNOŚĆ

*Podążaj za trzema rzeczami: szacunkiem dla innych ludzi,  
szacunkiem dla siebie oraz odpowiedzialnością  
za wszystkie swoje czyny.*

DALAJLAMA

Szwajcaria jest doskonałym przykładem tego, jak ogromny wpływ na życie mają pieniądze. Goszcząc tam, dostrzegłem bardzo dużą różnicę pomiędzy naszym krajem a tym, co się tam dzieje. W Szwajcarii wszędzie widoczne jest wszechobecne bogactwo. Widać je na każdym kroku. Szwajcarzy są niesamowicie odpowiedzialni. Nie boją się podejmowania ważnych dla siebie decyzji. Panuje u nich bezpośrednia demokracja, która przynosi wspaniałe rezultaty. Kiedy kilka lat temu zapytano Szwajcarów, czy chcieliby, aby każdy mieszkaniec ich kraju, bez względu na to, czy pracuje czy nie, otrzymywał płacę podstawową w wysokości 2,5 tysiąca franków - okazało się, że 80% ludzi zagłosowało przeciwko temu pomysłowi. Pokazuje to głęboki szacunek mieszkańców tego kraju do pieniędzy i ludzi, którzy je zarabiają. W życiu nie ma nic za darmo i najwyraźniej Szwajcarzy dobrze o tym wiedzą. Dlatego też nie chcą dostawać niczego za darmo. Oni sami decydują o wysokości podatków, które płacą i na co będą przeznaczone. Podatek dochodowy dla firm wynosi u nich około 8%, a VAT na żywność, to 2,5%. Ale to nie wszystko. W momencie, gdy odpowiedzialność za wywożenie śmieci oddano w ręce Szwajcarów,

ludzie zaczęli zwracać uwagę na ilość produkowanych śmieci oraz ich segregację, bowiem związana była z tym opłata za ich przyjęcie. Dzięki temu, ilość produkowanych śmieci spadła o 60%. Stało się tak dlatego, że powiązano wartość z pieniędzmi. Kiedy możemy zaoszczędzić wartość, na którą często ciężko pracujemy, np. dzięki temu, że produkujemy mniej śmieci, zarówno nasze pieniądze, jak i środowisko są oszczędzane. Wzrasta nasza świadomość i stajemy się bardziej odpowiedzialni. Zaczynamy zwracać uwagę na to, co kupujemy, jakie opakowania wybieramy i czy wrzucamy je do śmieci.

Jak wynika z badań Granta, w życiu gospodarczym najlepiej wiedzie się nie ekstrawertykom ani introwertykom, lecz tak zwanym ambiwertykom – ludziom, którzy nie zachowują się ani zbyt obcesowo, ani zbyt płochliwie, czyli szarej przeciętnej. W Szwajcarii grupę tę lubi się najbardziej. Zwyczaj „zjadacz chleba” ma wiele do powiedzenia i czuje się odpowiedzialny za to, co dzieje się w jego kraju. Pomimo iż życie tam nie należy do najtańszych – ceny nieruchomości są wręcz horrendalne – Szwajcarzy mają możliwość na nie zarabiać.

Podsumowując, Szwajcaria jest krajem bogatym, za co bardzo podziwiam ich mieszkańców. Na ich przykładzie wyraźnie widać, jaką rolę w naszym życiu odgrywają pieniądze. Ich sytuacja materialna i poziom świadomości są przykładem niezwyklego szacunku dla pieniędzy i ludzi, którzy je posiadają.

Stając się coraz bardziej świadomi i bogatsi, będziemy również odpowiedzialni za to, jaki stosunek do pieniędzy i ludzi zamożnych będą mieli ludzie wokół nas. Naszym obowiązkiem będzie uświadamianie innym, że bieda nie jest cnotą i że właśnie na nich spoczywa odpowiedzialność za to, by się z niej wydostać. Ludzie muszą zrozumieć, że prawdziwą cnotą, do której warto zmierzać, jest właśnie bogactwo. To dzięki niemu możemy dawać innym pracę i możliwość zarabiania. Bieda jest problemem społecznym, który wymaga uwagi. Nie wyeliminuje jej rozdawanie pieniędzy za darmo. Zdecydowanie pogorszy tylko sytuację, rodząc w obdarowywanych arogancję połą-

czoną z przekonaniem, że należy im się więcej. Rozdawanie pieniędzy za nic, zabija w ludziach chęć rozwoju i wychodzenia z biedy. Sprawia również, że Ci, którzy pracują na swoje pieniądze, czują się z tym źle. Ludziom ciągle żyjącym jeszcze w biedzie, należy pomóc zrozumieć, co mogą zrobić, by odmienić swoją finansową sytuację. W przypadku, jeśli ktoś nie jest w stanie sam zarabiać, pomoc finansowa jest jak najbardziej wskazana. Służą temu odpowiednie systemy. Tym, którzy cierpią na różnego rodzaju choroby i niepełnosprawność, jesteśmy po prostu to winni.

## LEPIEJ MIEĆ PEWNOŚĆ NIŻ ŻYĆ ZŁUDZENIAMI

*Lepsza jest najboleśniejsza prawda,  
która niesie wiedzę o ograniczeniach, niż najpiękniejsza iluzja,  
która widzi moc tam, gdzie jej nie ma.*

AUTOR NIEZNANY

Gdy rozpoczął się przełom w moim myśleniu o pieniądzach, przestałem grać w Lotto. Zrozumiałem, że nie warto się oszukiwać, ponieważ szansa na wygraną wynosi 1:16 milionów. Prawdopodobieństwo, że się rozczaruję wynosiło ponad 99,99%, więc wypełnianie kolejnych kuponów było gwarancją straty zarówno czasu, jak i pieniędzy. Być może nie były to duże pieniądze, jednak to, w jaki sposób odnosimy się do małych pieniędzy, zdecyduje o tym, ile w przyszłości będziemy ich mieli. Zamiast żyć nadzieją, że zostanę milionerem poprzez skreślenie „szczęśliwych liczb”, wolałem mieć pewność, że tak się stanie. Grając w Lotto, nigdy bym jej nie miał. To droga donikąd, ponieważ nie można stać się bogatym, niczego w tym kierunku nie robiąc. Karmienie się złudnymi nadziejami, że skreślając jakieś liczby staniemy się bogaci, niesie ze sobą określone konsekwencje. Nadzieja to zdecydowanie za mało, aby odnosić sukcesy. W życiu trzeba mieć pewność co do tego, co ma się wydarzyć. Czas płynie bowiem nieubłaganie, więc nie warto tracić go na mrzonki. Każdy z nas jest odpowiedzialny za swoją sytuację finansową. Jeśli uwierzymy w nasze możliwości, zainwestujemy w rozwój i zaczniemy działać, będziemy

zarabiać duże pieniądze. Żywiąc złudne nadzieje, narażamy się na ogromne ryzyko, że przestanie nam w końcu na czymkolwiek zależeć. Ostatecznie uwierzmy, że: „Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma”.

Pamiętasz jeszcze, jak mówiłem, że szczęście i dobrobyt są naszymi prawami z urodzenia? Pokażmy więc życiu, że nam na tym zależy. Wyzbądźmy się lenistwa i arogancji – najgorszych wrogów szczęścia i dobrobytu. Postanówmy, że pieniądze są dla nas bardzo ważne. Nadajmy im właściwą rangę w naszym życiu. Przestańmy osądzać, krytykować i narzekać. Skupmy się na tym, by pieniądze zaczęły pojawiać się w naszym życiu. Wszystko, czego potrzebujemy do szczęścia, jest w zasięgu naszych rąk. Wystarczy jedynie po to sięgnąć. Na naszej planecie jest dostateczna ilość zasobów, aby każdy z nas mógł cieszyć się bogactwem. Odpowiedzialność za własny rozwój i za to, czego w życiu doświadczamy, pozwoli nam wzrastać, stawiać czoło największym wyzwaniom i wypełniać nasze życie radością. Znając swoje możliwości i ograniczenia, będziemy w stanie zrobić wszystko. Zapamiętaj to, że bogactwo zewnętrzne zawsze ma swoje odzwierciedlenie w bogactwie wewnętrznym.



## PLAN FINANSOWY

*Lepiej raz w miesiącu myśleć o pieniądzach  
niż cały miesiąc na nie pracować.*

JOHN ROCKEFELLER

Pamiętasz, jak mówiłem, że ludzie dzielą się na dwie kategorie: na tych, którzy dopasowują swoje życie do generowanych dochodów i tych, którzy dopasowują swoje dochody do życia, o którym marzą? W pierwszym przypadku, ten kto zarabia, np. 3 tysiące złotych, wpasowuje w tę kwotę całe swoje życie, czyniąc z niej, tzw. „szklany sufit”. Taki ktoś kieruje się często przekonaniem: „Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma”, stając się tym samym, zakładnikiem swoich dochodów. W drugim przypadku mamy do czynienia z człowiekiem, który planuje swoje finanse: to, ile musi zarabiać i odkładać, by żyć tak, jak sobie wymarzył. Finansowa niezależność powstaje najpierw w naszej głowie. Następnie przenosimy ją na papier i na bazie spisane planu przystępujemy do działania. Warto jednak pamiętać, że pierwszy plan nie zawsze wypala, jednak wraz z naszym rozwojem, nasze plany będą stawać się coraz doskonalsze. Planowanie finansów ma ścisły związek z naszymi marzeniami. Jeżeli nie będziemy mieć planu finansowego na realizację naszych marzeń, to z automatu będziemy mieć plan biedy, który będziemy nieświadomie realizować. Dobry plan finansowy jest wspaniałym narzędziem, służącym spełnianiu marzeń. Musimy go mieć, jeśli pragniemy osiągać sukcesy i urzeczywistniać nasze marzenia.

Plan finansowy pozwala przejąć odpowiedzialność za nasze finanse osobiste i mądrze nimi zarządzać. Posiadanie go jest dzisiaj kluczową kwestią dla każdego, kto pragnie bezpiecznej, spokojnej i szczęśliwej przyszłości. Aby pojąć w pełni znaczenie tych słów, wystarczy przyjrzeć się uważnie obecnej formie systemu emerytalnego w naszym kraju, który jest złym rozwiązaniem. Dlaczego? Wysokość wypłacanych świadczeń emerytalnych uzależniona jest od ilości aktywnych zawodowo ludzi. Niestety, wskaźniki narodzin dzieci w naszym kraju (przyszłych płatników ZUS), od dłuższego czasu wykazują tendencję spadkową. Mówiąc kolokwialnie, nasze społeczeństwo się starzeje. System oparty na pobieraniu pieniędzy od aktywnych zawodowo młodych ludzi na rzecz świadczeń dla emerytów, w sytuacji, gdy liczba emerytów przewyższa liczbę narodzonych dzieci, zaczyna tracić rację bytu. Malejąca liczba osób, które będą w przyszłości pracować na nasze emerytury sprawi, że za około 30 lat problem ten będzie bardzo poważny. Inną, równie niepokojącą kwestią jest trwonienie pieniędzy przez nasz rząd. Powinniśmy zacząć zwracać większą uwagę na to, skąd brane są środki na rzeczy otrzymywane rzekomo od państwa. Nie trudno się domyślić, że są to środki z budżetu, który bardzo na tym cierpi. Niewydolny system emerytalny oraz delikatnie mówiąc, nieroztropna polityka naszego rządu, prawdopodobnie doprowadzą do tego, że za parę lat przyjdzie nam zmierzyć się z poważnymi problemami natury egzystencjalnej. Dlatego bardzo istotną rzeczą dzisiaj jest to, by każdy z nas zadbał o swoją przyszłą emeryturę. Jeżeli wyjdziemy z założenia, że w przyszłości ZUS będzie wypłacał nam jakieś środki, będzie to fajny dodatek do tego, co sami odłożyliśmy. Warto więc podjąć określone działania, by samemu – jak najszybciej – odkładać swoje pieniądze. Robiąc to odpowiednio wcześniej, możemy odkładać relatywnie małe kwoty, które – w perspektywie kilkunastu lub kilkudziesięciu lat – przyniosą naprawdę przyzwoite rezultaty. Aby zgromadzić atrakcyjną sumę, wystarczy w rzeczywistości oprocentowanie rządu 2 – 3%. Osoby korzystające z tego typu rozwiązań są zo-

bowiązane, by przez określony czas, np. 10 – 30 lat wpłacać regularnie pieniądze na specjalnie przeznaczone na ten cel konto. Do niedawna, wiele podobnych rozwiązań było krytykowanych. Część z negatywnych opinii była słuszna, gdyż w wielu przypadkach rozwiązania tego typu obciążone były wysokimi kosztami. Jednak tym, co było w nich dobre, to był brak możliwości wypłacenia zgromadzonych środków przed zakończeniem trwania umowy. Wcześniejsza wypłata wiązała się, bowiem z naliczeniem opłat likwidacyjnych. Obowiązkowe wpłaty wymusiły na ludziach odkładanie pieniędzy na przyszłość. W perspektywie najbliższych lat, wielu z nas zrozumie, jakie wynikają z tego korzyści. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy nie byli zmuszeni odkładać pieniędzy, spora część z nas nie posiadałaby w przyszłości środków do życia.

Jeżeli chcemy stać się zamożni, nie możemy liczyć na państwowe świadczenia socjalne i emerytalne. Nie uzależniamy naszego przyszłego życia od emerytury, którą łaskawie wypłaci nam ZUS. Skupmy się na wypracowaniu własnego kapitału na przyszłość. Musimy nauczyć się podejmować skalkulowane ryzyko, stawiając je na szali względem bezpieczeństwa i komfortu. Pragnąc żyć bezpiecznie, akceptujemy to, co ktoś nam daje, wpasowując się z życiem w wysokość generowanych dochodów. Ludzie zamożni robią zupełnie na odwrót – dostosowują swoje dochody do życia, jakie chcą prowadzić.



## ZNAJDUJESZ TO, CZEGO SZUKASZ

*W główniane życie trzeba włożyć tyle samo wysiłku, co w fajne.  
A tylko Ty możesz wybrać, które wolisz.*

GARY JOHN BISHOP

Pewien mistrz zwrócił się do swojego ucznia, by ten przyjrzał się uważnie pomieszczeniu, w którym przebywali i spróbował zapamiętać wszystkie, znajdujące się w nim brązowe rzeczy. W pomieszczeniu było ich niewiele, więc uczeń szybko poradził sobie z zadaniem. Wtedy mistrz powiedział, by uczeń zamknął oczy i wymienił znajdujące się w pomieszczeniu rzeczy w kolorze niebieskim. Wzburzony uczeń zaprotestował. Nie zauważył niczego w kolorze niebieskim, ponieważ – zgodnie z wolą mistrza – skupił się na zapamiętaniu rzeczy wyłącznie w kolorze brązowym. Mistrz przyznał uczniowi rację. Poprosił go, by otworzył oczy i się rozejrzał. W pomieszczeniu znajdowało się o wiele więcej rzeczy niebieskich niż brązowych. Mistrz wytłumaczył uczniowi, że w ten sposób chciał mu uświadomić prawdę o życiu. Szukając w nim wyłącznie złych rzeczy – podobnie jak w pomieszczeniu rzeczy w kolorze brązowym – będziemy zauważać tylko je i o nich pamiętać. Tylko one będą uczestniczyć w naszym życiu.

Skupiając się wyłącznie na złych rzeczach, będziemy je wszędzie dostrzegać. Tym samym, naszej uwadze zaczną umykać rzeczy dobre. Oczekując przykrości i nastawiając się mentalnie na najgorsze, nigdy nie rozczarujemy się własnymi obawami i lękami. Zawsze i wszędzie

znajdziemy ich potwierdzenie. Kierując się wiarą i będąc przygotowanym na to, co najlepsze, ryzykujemy jedynie okazjonalnym rozczarowaniem. Pamiętajmy, że życie nie jest możliwe bez przypadkowych rozczarowań. Przeszkody są przeszkodami, gdy je tak traktujemy. Zastanówmy się więc, czego naprawdę oczekujemy od życia. Jakie są nasze przekonania? Jakich na co dzień dokonujemy wyborów? Na czym się koncentrujemy? Czy wolimy być jak pszczoła, która wszędzie dookoła widzi kwiaty, czy jak mucha zaprogramowana, by dostrzegać wszędzie jedynie gówno? Jeżeli nastawimy się na bogate życie, zrozumimy, że nie wystarczy być uprzejmym, uczciwym i pełnym miłości, lecz trzeba pracować nad sobą i swoim Heksagonem Szczęścia. Musimy pamiętać, że szczęście jest tym, co nam się przydarza, gdy okazja spotyka się z przygotowaniem. Jeżeli będziemy w kółko powtarzali frazesy, że wolimy być szczęśliwi zamiast bogaci, staniemy się, jak wspomniana wcześniej mucha, dla której całe życie kręci się wokół gówna. Wstawianie słowa „lub” pomiędzy szczęście a bogactwo, jest więc kolosalnym błędem. W naszym życiu jest miejsce zarówno na bogactwo, jak i na szczęście. Bogactwo oznacza bycie człowiekiem zamożnym, szczęśliwym, zdrowym, inteligentnym, uduchowionym, radosnym, miłującym i szanującym ludzi, cieszącym się swoją pra-



cą, nie ustającym w rozwoju i dążeniu do lepszego życia. Bogactwo i szczęście sprzyjają odważnym, a wydarzają się wtedy, gdy jesteśmy na nie przygotowani. Musimy więc wiedzieć, czego naprawdę oczekujemy. Nie możemy udawać, że łut szczęścia i przypadek nie istnieją. To, że szukając kwiatów, będziemy czasem trafiać na gówna, jest pewne. Gówno nie zniknie tylko dlatego, że przestaniemy je dostrzegać. Ono będzie nadal istnieć, jednak my będziemy koncentrować się wyłącznie na kwiatach. Takie podejście doprowadzi nas do życia w prawdziwym bogactwie.

## POMAGANIE INNYM

*Nie tylko dobroć, współczucie i bezinteresowność  
wynoszą ludzi z biedy, ale wyzwolona w człowieku zdolność  
do działania, w połączeniu z wytrwałością,  
odwagą oraz chęcią osiągnięcia czegoś wartościowego.*

NATHANIEL BRANDEN

Pewnego dnia Bill Gates został zapytany, czy jest na świecie ktoś bogatszy od niego. Gates odpowiedział, że jest ktoś taki. Wcześniej, gdy Gates nie był jeszcze tak bogaty i sławny, podczas pobytu na lotnisku w Nowym Yorku, chciał kupić gazetę, ale nie miał przy sobie dość dużo pieniędzy. Gdy odkładał gazetę na miejsce, sprzedawca powiedział, by ją zatrzymał. Gates przyjął prezent, ponieważ sprzedawca nalegał. Dwa miesiące później znowu znalazł się na tym samym lotnisku. Sprzedawca ponownie zaoferował mu gazetę, lecz Gates odmówił, ponieważ znów nie miał przy sobie drobnych. Życzliwy sprzedawca sprezentował mu gazetę po raz drugi. Po 19 latach Gates stał się bogaty i znany na całym świecie. Pewnego dnia przypomniał sobie o sprzedawcy i postanowił go odnaleźć. Trwało to około 1,5 miesiąca. Zapytany przez Gatesa, czy go zna, sprzedawca potwierdził. Wtedy zadał drugie pytanie, czy pamięta, jak niegdyś podarował mu gazetę. Sprzedawca potwierdził, a jeszcze dodał, że uczynił to dwukrotnie. Gates zadeklarował chęć odwdziżenia się za pomoc, której sprzedawca mu wówczas udzielił. Zapytał więc, czego ów człowiek potrzebuje, a on mu z przyjemnością pomoże. Sprzedawca uśmiechnął się i powiedział, że pomoc Gatesa raczej nie może równać się z tą, której

on niegdyś mu udzielił. Tego dnia Gates zrozumiał, że sprzedawca gazet jest bogatszy od niego, ponieważ nie czekał, aż stanie się bogaty, by komuś pomóc.

Bardzo często tłumaczymy się brakiem pomagania i angażowania się w pomoc innym ze względu na małą ilość posiadanych pieniędzy. Twierdzimy, że powinni pomagać ludzie, którzy je mają. To tylko zwykła wymówka, ponieważ oprócz pieniędzy, na pomoc innym można przeznaczyć swój czas, uwagę i zaangażowanie. Nie czekajmy, aż staniemy się bogaci, by komuś pomóc. Prawdziwe bogactwo nie kryje się w ilości pieniędzy, które posiadamy na bankowym koncie, lecz we wnętrzu każdego z nas. Prawdziwie bogaci są ludzie, którzy mają bogate serca. Pomagając komuś w spełnieniu jego marzeń, pokazujemy Wszechświatu, jacy będziemy, kiedy staniemy się już bogaci. Wszechświat będzie wiedział, że powinien nam w tym pomóc, ponieważ mamy dobre serce. Warto więc być dobrym człowiekiem i dzielić się z innymi. Dając tym, którzy mają poważne braki, kierujemy się zasadą, że mamy więcej niż potrzebujemy. Możemy więc część oddać. Rozwijamy w ten sposób właściwy stosunek do pieniędzy, co pozwala nam bardziej się nimi cieszyć. Dawanie sprawia często więcej radości niż branie. Musimy jednak pamiętać, by pomiędzy jednym i drugim zachowywać równowagę. To, jacy jesteśmy nie będąc jeszcze bogatymi, pokazuje, czy zasługujemy na bogactwo. Aby doświadczać w życiu radości, miłości i szczęścia, sami powinniśmy dawać innym radość, miłość i szczęście. Jak słusznie zauważył Mahomet, prawdziwe bogactwo człowieka mierzy się dobrem, które uczynił wokół siebie.

## PODSUMOWANIE

*Chwytając nowy dzień, patrz na niego przez pryzmat Heksagonu Szczęścia. Dbaj na co dzień o to, aby małymi krokami poprawiać jakość swojego zdrowia, pracy, finansów, relacji z bliskimi, radości z życia i rozwoju osobistego. Podaruj sobie wspaniały prezent, stając się każdego dnia chociaż odrobinę lepszym człowiekiem.*

FRYDERYK KARZEŁEK

**W** życiu możemy zasłużyć swoim zachowaniem na podziw lub na politowanie. Możemy przyjąć postawę kogoś, kto sam kreuje własne życie lub postawę ofiary losu, przyjmującej wszystko, co jej się przytrafia. Jednym z największych zagrożeń dla naszego bogactwa, jest posiadanie niewielkich oczekiwań. Jeżeli nie mamy ambicji stawania się lepszą wersją siebie, niewiele w życiu osiągniemy. Deficyt pieniędzy jest rezultatem myślenia o nich w niewłaściwy sposób. Myślenie to jest zwykle spowodowane brakiem odpowiedniej wiedzy lub posiadania wiedzy niewłaściwej. Dopóki czegoś z tym nie zrobimy, dopóty pieniądze nie będą się nas trzymać. Musimy więc przestać programować się stwierdzeniami, że pieniądze są dla nas nieważne, są brudne lub stanowią źródło wszelkiego zła. Te szkodliwe programy sprawiają, że miliony ludzi na całym świecie nie zarabiają pieniędzy i prowadzą życie dalekie od wymarzonego. Aby spełniać swoje marzenia, potrzebujemy pieniędzy.

Czy wiesz, jakim człowiekiem pragniesz stać się w przyszłości? Jakie kompetencje, nawyki i przekonania pragniesz osiąść? Jaką wiedzę pragniesz dysponować? Czy zdajesz sobie sprawę, że za kilka lat

w Twoim życiu pojawi się nowy człowiek? Ów człowiek będzie znał hasło do Twojej komórki i konta bankowego. Będzie nosił w kieszeni Twoje klucze do samochodu i domu. Będzie dysponował określoną wiedzą i umiejętnościami. Będzie kierował się określonymi wartościami, respektował pewne przekonania, miał określone nawyki. Człowiekiem tym będziesz Ty sam. O tym, kim dokładnie staniesz się w przyszłości, decydujesz Ty sam – każdego dnia. Oznacza to, że jakość Twojego przyszłego życia uzależniona będzie od myślenia we właściwy sposób o pieniądzach i ludziach bogatych. Musisz nauczyć się kochać i szanować pieniądze. Postrzegać je jako nośnik wartości. Naucz się je zarabiać i do siebie przyciągać. Zaczynaj myśleć o nich już teraz, a nie wtedy, kiedy zaczniesz odczuwać ich deficyt.

Kiedy zrozumiesz, że pieniądze są nośnikiem wartości i przestaniesz je piętnować, zaczną pojawiać się w Twoim życiu, czyniąc je lepszym. Pamiętaj jednak, że same pieniądze szczęścia nie dają. Dopilnuj, by nie stały się dla Ciebie celem samym w sobie, lecz wspinałym narzędziem, służącym do realizowania marzeń. Właściwie spożytkowane, uczynią Twoje życie łatwiejszym, przyjemniejszym i ciekawszym. Pozwolą kupić cenny czas, dzięki któremu będziesz mógł cieszyć się życiem, znaleźć dobrą pracę, czy zadbać o zdrowie. Z ich pomocą zbudujesz lepsze relacje, zaczniesz realizować swoje pasje, podróżować. Zapewnią Ci finansową wolność, dzięki której będziesz mógł, lecz nie będziesz musiał pracować. Traktuj je z należnym im szacunkiem, na równi z pozostałymi obszarami Heksagonu Szczęścia.

Pieniądze są cudownym sługą, lecz fatalnym panem. Wiedzą o tym ludzie, którzy posiadają pieniądze i mogą je przeznaczać na inwestycje, spełnianie marzeń i pomaganie innym. Dlatego, kto w niewłaściwy sposób myśli o pieniądzach, wygrana lub spadek nie będą błogosławieństwem. Dla kogoś takiego, pieniądze staną się bardzo szybko panem. Przejmą kontrolę nad jego zachowaniem i życiem. Prawdopodobnie, właśnie z takich sytuacji wywodzą się historie o niegodziwych bogatych, przepełnionych chciwością. Jeżeli nie chcesz stać się

jednym z bohaterów tych opowieści, zacznij myśleć codziennie o tym, jak zwiększać swoją wartość dla społeczeństwa oraz swoje dochody. Dopasuj swoje dochody do marzeń i celów, które pragniesz zrealizować. Odkładaj minimum 10% z wynagrodzenia i 50% z każdego dochodu ekstra. Naucz się pomnażać i inwestować pieniądze. Nie inwestuj zgromadzonych oszczędności, jeśli nie znasz dobrze zasad inwestowania ani branży, gdyż z pewnością popełnisz fatalne błędy i szybko je stracisz. Chcąc błyskawicznie zarobić olbrzymie pieniądze środkami, którymi dysponujesz, wpadniesz w pułapkę spekulacji. Nie osiągniesz sukcesu, jeśli będziesz niedouczoney, arogancki i leniwy. Podnieś swoje oczekiwania, zacznij reflektować własne zachowania, dostrzeż konsekwencje swoich działań i zaniechań. Im większą mądrość posiadasz, tym większe w życiu będziesz osiągał sukcesy – tym bardziej będziesz szczęśliwy i spełniony.

Pamiętaj, że bieda czy bogactwo nie stanowią o stanie naszego zdrowia, relacji z innymi, czy rozwoju, lecz czynią to nasze nawyki. To one, a nie zasobność portfela, stanowią o jakości naszych relacji, umiejętności okazywania miłości rodzinie i bliskim. Pieniądze są jedynie narzędziem, które właściwie wykorzystane, pomogą nam cieszyć się życiem i znacznie nam je ułatwią. To my sami decydujemy o tym, czy nasze życie będzie szczęśliwe czy nie. Postępuj więc mądrze, inwestuj w siebie i się rozwijaj. Stając się wewnętrznie bogatym człowiekiem i szanując pieniądze, staniesz się bogaty również na zewnątrz.



# CZĘŚĆ PRAKTYCZNA

## WPROWADZENIE

**B**rawo! Ukończyłeś część teoretyczną niniejszej książki, więc przysłała pora, by wprowadzić w życie wszystko, czego się tutaj nauczyłeś. Pomoże Ci w tym część praktyczna, w której czeka na Ciebie 7 zadań do wykonania – po jednym na każdy dzień tygodnia. Zanim przystąpisz do ich realizacji, proponuję, abyś najpierw kolejno ze wszystkimi się zapoznał. Wiedząc, co Cię czeka, zdecydowanie łatwiej będzie Ci przygotować się do ich wykonania. Codzienna realizacja opisanych tutaj czynności pomoże Ci zapanować nad własnymi emocjami i wnieść jakość Twojego życia na zupełnie nowy poziom. Powodzenia.

## DZIEŃ PIERWSZY

Twoim zadaniem na dzisiaj jest dokładne przyjrzenie się własnym myślom na temat pieniędzy i ludzi, którzy je posiadają. Weź kartkę i długopis, następnie wypisz wszystkie skojarzenia, jakie przyjdą Ci do głowy na ten temat. Określ, jaki mają wydźwięk (pozytywny czy negatywny) oraz źródło ich pochodzenia. Zweryfikuj swoje poglądy i rozpraw się z fałszywymi przekonaniem, według których pieniądze nie są w życiu ważne. Do każdego z nich opracuj alternatywne przekonanie pozytywne, mówiące o tym, dlaczego warto być bogatym. Napisz, czym są pieniądze w Twoim życiu, jaką ważną odgrywają w nim rolę. Zastanów się, jakie masz dzisiaj w stosunku do nich wypowiedzi. Czy pracujesz na wynik, czy tylko dajesz swój czas? Zapisz, jakie rzeczy są Ci potrzebne, by stać się finansowo niezależnym. Czego jeszcze nie wiesz i co warto wiedzieć? Co Cię blokuje przed osiągnięciem tego celu? Zapisz, kim musisz się stać, jakimi ludźmi otaczać, jakie przekonania zdobyć, jakimi emocjami tryskać każdego dnia, by spełnić swoje marzenie o bogactwie. Zaplanuj sobie czas, kiedy będziesz myślał o pieniądzach i pracował nad pozytywnymi emocjami w stosunku do nich. Musisz wyrobić w sobie nawyk uważności odnośnie tego, w jaki sposób myślisz o pieniądzach i ludziach, którzy je posiadają.

NOTATKI I PRZEMYŚLENIE

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

## DZIEŃ DRUGI

Twoim zadaniem na dzisiaj jest odpowiedzenie sobie na kilka pytań. Co chcesz lub możesz dawać innym, by chcieli Ci za to płacić? Za co chcesz otrzymywać pieniądze? Jakimi potencjałami obecnie dysponujesz i co możesz zaoferować innym, by nagradzali Cię za to pieniędzmi? Jeżeli pracujesz na etacie, Twój pracodawca jest Twoim jedynym klientem, który ma Cię na wyłączność. Jakie potencjały jesteś w stanie mu zaoferować? Czy będzie to wyłącznie Twój czas i/lub fizyczna siła, zdolność rozwiązywania problemów w konkretnej dziedzinie, umiejętność panowania nad emocjami lub budowania relacji z ludźmi, a może odwaga do podejmowania wyzwań i ponoszenia odpowiedzialności? Zastanów się nad tym, ponieważ to wszystko określa Twoją wartość na rynku pracy. Koniecznie zapisz swoje przemyślenia – myślenie na papierze jest o wiele bardziej efektywne.

NOTATKI I PRZEMYŚLENIA

## DZIEŃ TRZECI

Twoim zadaniem na dzisiaj jest wyliczenie trzech kwot, które będą Ci potrzebne, aby zaplanować swoje finanse. Potraktuj to zadanie bardzo poważnie i zrób to, o co proszę. Policz następujące kwoty:

Dochód minimalny, czyli ile musisz zarabiać, by przetrwać – pokryć wszystkie miesięczne wydatki i zobowiązania, takie jak: koszty życia, rachunki, niezbędne zakupy.

Dochód optymalny, czyli ile musisz zarabiać, by oprócz pokrycia wszystkich miesięcznych wydatków i zobowiązań odkładać dodatkowo pieniądze na przyszłość, czuć się komfortowo i korzystać z życia. Dochód ten powinien być 2-krotnie wyższy niż koszty Twojego utrzymania.

Dochód wymarzony, czyli ile musisz zarabiać, by prowadzić spełnione życie, realizować swoje plany i marzenia. Do jego wyliczenia wykorzystaj swoją listę marzeń, porządkując wypisane marzenia w odpowiedniej kolejności, za pośrednictwem osi czasu.

Aby wyliczyć swój dochód wymarzony, możesz również skorzystać z narzędzia, które specjalnie do tego celu stworzyłem. Znajdziesz je na stronie <https://wyliczswojedochody.pl>.

NOTATKI I PRZEMYŚLENIA

## DZIEŃ CZWARTY

NOTATKI I PRZEMYŚLENIA

## DZIEŃ PIĄTY

Twoim zadaniem na dzisiaj jest przygotowanie dla siebie karteczki wielkości karty płatniczej lub banknotu, na której zapiszesz następujące pytanie: „Czy to jest mi naprawdę potrzebne?” i włożenie jej do swojego portfela w miejsce, gdzie trzymasz kartę płatniczą lub banknoty – w zależności od tego, z jakiej formy płatności częściej korzystasz. Za każdym razem, gdy będziesz chciał coś kupić, sięgając do portfela, zobaczysz tę karteczkę i starannie przemyślisz swój wydatek. Zadaj sobie 3 razy zapisane na niej pytanie, a później podejmij decyzję. Uchronisz się w ten sposób przed wydawaniem pieniędzy pod wpływem impulsu. Często kupujemy rzeczy, których nie potrzebujemy za pieniądze, których jeszcze nie mamy - po to, żeby zaimponować ludziom, których tak naprawdę często nie lubimy.

NOTATKI I PRZEMYŚLENIA

## DZIEŃ SZÓSTY

NOTATKI I PRZEMYŚLENIA



## DZIEŃ SIÓDMY

NOTATKI I PRZEMYŚLENIA

## ZAKOŃCZENIE

**N**a zakończenie niniejszej książki podzielę się z Tobą krótką, lecz dającą do myślenia historią. Opowieść ta w bardzo prosty i wyrazisty sposób uzmysławia, dlaczego warto dążyć w życiu do bogactwa, kierując się własnymi przekonaniem i marzeniami, zamiast przejmować się opinią innych.

Russel H. Conwell, autor książki zatytułowanej Pola diamentów, głosił przekonanie, że naszym obowiązkiem jest się bogacić. Wielu pobożnych ludzi często pytało go: dlaczego będąc chrześcijańskim duchownym, jeździ po kraju i zachęca młodych ludzi do zarabiania pieniędzy i bogacenia się, zamiast głosić ewangelię? Conwell cierpliwie odpowiadał, że robi to, ponieważ uczciwe zarabianie pieniędzy, to głoszenie ewangelii. Według niego, ludzie, którzy się bogacą, to prawdopodobnie jedni z najbardziej uczciwych ludzi w społeczności. Przekonania, zgodnie z którymi bogaci są przeważnie: nieuczciwi, niegodziwi, skąpi i podli sprawia, że ludzie nie mają pieniędzy. Zdaniem Conwella, dziewięćdziesięciu ośmiu na stu bogatych w Ameryce, to ludzie uczciwi, którzy cieszą się szacunkiem i zaufaniem innych. To właśnie dlatego prowadzą wielkie przedsiębiorstwa, a inni powierzają im swoje pieniądze i chcą z nimi współpracować. Słyszac od innych o ludziach, którzy zdobyli swoje miliony w nieuczciwy sposób, Conwell odpowiedział, że on również o nich czasem słyszał, lecz w istocie byli tak rzadkim zjawiskiem, że gazety rozpisywały się o nich przez cały czas, gdyż jest to bardzo atrakcyjny temat. W wyniku tego, człowiek nabiera przekonania, że wszyscy ludzie zamożni wzbogaci-

li się nieuczciwie. Według Conwella, zbyt częste ganienie w kościele pożądlivosti i mówienie o niegodziwych zyskach, narzuca chrześcijanom przekonanie, że posiadanie pieniędzy jest nikczemnością. Pieniądze to siła. Aby je zdobyć, powinniśmy wykazać się ambicją. Z pomocą pieniędzy możemy czynić więcej dobra niż bez nich. Jeśli mamy możliwość uczciwie zdobyć majątek, to naszym obowiązkiem jest go pozyskać. Strasznym błędem wielu pobożnych ludzi jest myślenie, że trzeba być bardzo biednym, żeby być pobożnym.

# NOTATKI I PRZEMYŚLENIA

[illegible]



[illegible]

TOM V

„Pracuj codziennie  
w ogrodzie  
swoich marzeń”



JUŻ WKRÓTCE...